

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 271 (11 325)

Poznań, poniedziałek 15 grudnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. A



Sukcesy polskich drużyn w meczach o Puchar Europy

(PAP) Szczypiornistki Ruchu Chorzów, zwyciężając mistrzynię Rumunii Steinte Bacau 18:14 (8:8), awansowały do ćwierćfinału Pucharu Europy. Pierwsze spotkanie wygrały Rumunki 17:15.

W wypełnionej do ostatniego miejsca hali Gwardii we Wrocławiu siatkarki mistrza Polski Gwardii wygrali w I rundzie Pucharu Europy z Duklą Liberec (CSRS) 3:1 (16:14, 15:11, 13:15, 15:3).

W Sosnowcu odbył się w sobotę pierwszy mecz I rundy Pucharu Europy w siatkówce kobiet, w którym mistrz Polski Płomień Sosnowiec pokonał mistrza Francji ASSU Lyon 3:0 (15:4, 15:5, 15:0).

W. Stecyk drugi w Nagoi

(PAP) W Nagoi rozpoczęły się zawody w zapasach w stylu wolnym, nazwane przez organizatorów turniejem „supermistrzów”. W wadze 52 kg Władysław Stecyk zajął drugie miejsce za Amerykaninem Gene Millem. Trzecią lokatę przypadła Japończykowi Toshio Asakura.

Kolejne wygrane koszykarek w USA

(PAP) W czwartym meczu podczas swego amerykańskiego tournée, reprezentacja polskich koszykarek pokonała w Canton (stan Ohio) zespół Malone College 77:52 (42:25). Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyły: Mariola Pawlak i Grażyna Jaworska — po 16 oraz Bożena Wołujewicz i Halina Iwaniec — po 10.

W piątym meczu Polki odniosły trzecie zwycięstwo, pokonując w Ralley zespół North Carolina University 77:68 (32:34). Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyły: Mariola Pawlak i Grażyna Jaworska — po 16 oraz Bożena Wołujewicz i Halina Iwaniec — po 10.

W. Fibak wyeliminowany

(PAP) Nie udało się Wojciechowi Fibakowi zakwalifikować do półfinału turnieju tenisowego w Montrealu o puchar WCT. Fibak, w grze decydującej o awans do półfinału przegrał z Vijayem Amritrajem 3:6, 4:6.

Do finału mistrzostw tenisowych WCT, awansowali John McEnroe i Vijay Amritraj, a więc dwaj tenisiści z grupy Wojtki Fibaka.

W półfinałach John McEnroe pokonał Eliota Teltschera 2:6, 7:6, 6:2, natomiast Vijay Amritraj wygrał z Peterem Flemingiem 3:6, 6:4, 6:2.

Referat sprawozdawczo-programowy S. Gucwy • Wystąpienie S. Kani i T. W. Młyniczaka • Dyskusja w zespołach problemowych Obraduje VIII Kongres ZSL

(PAP) W sobotę 13 bm. rozpoczęły się w Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie trzydniowe obrady VIII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Blisko półmilionową rzeszę członków Stronnictwa reprezentuje na kongresie 883 delegatów — rolników indywidualnych, spółdzielców, pracowników instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo, młodzieży wiejskiej i naukowców. Wśród delegatów — ponad 170 kobiet. Na sali obrad są liczni weterani ruchu ludowego, obchodzącego w tym roku 85-lecie swej działalności.

Otwarcia obrad dokonał Prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Uczestnicy Kongresu serdecznie powitali I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kanię, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów — Józefa Pińkowskiego, przewodniczącego CK SD — Tadeusza Witolda Młyniczaka. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR: Zdzisław Kurowski i Jerzy Wojciecki.

W obradach uczestniczą przedstawiciele organizacji młodzieżowych, spółdzielczych i społeczno-gospodarczych działających na wsi oraz resortów pracujących na potrzeby gospodarki rolnej.

Po referacie sprawozdawczo-programowym Naczelnego Komitetu ZSL, wygłoszonym przez prezesa NK — Stanisława Gucwę, rozpoczęła się dyskusja nad dotychczasową działalnością oraz rolą i zadaniami ZSL w rozwiązywaniu trudności społeczno-gospodarczych kraju w ogóle a wsi i rolnictwa w szczególności.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad przekazał delegatowi na VIII Kongres ZSL, I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, podkreślając m. in. że sojusz robotniczo-chłopski utrwała i wzmacnia socjalistyczny kształt naszej ojczyzny, pomnaża wyniki wspólnej pracy dla kraju i umacnia wspólną odpowie-



dzialność za jego losy, za pomyślny byt narodu.

Najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad przekazał delegatowi również przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młyniczak. W imieniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Omówienie referatu wygłoszonego przez S. Gucwę — str. 2.

Skrót przemówienia S. Kani i omówienie przemówienia T. W. Młyniczaka — str. 3.

W sobotę w godzinach popołudniowych delegaci kontynuowali dyskusję w 6 zespołach problemowych: polityki gospodarczej, odnowy samorządu, oświaty i kultury, ochrony zdrowia i polityki socjalnej, ideologii i pracy wychowawczej ZSL oraz działalności polityczno-organizacyjnej ZSL.

Wczoraj w godzinach rannych obrady VIII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zostały wznowione. Kontynuowana była dyskusja plenarna nad wygłoszonym w dniu wczorajszym referatem sprawozdawczo-programowym Naczelnego Komitetu ZSL.

Wzbogaciły one główne tre-

Od 13 bm. obraduje w Warszawie VIII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na zdjęciu: przemawia prezes NK ZSL Stanisław Gucwa.

Fot. — CAF Rosiak

ści referatu sprawozdawczo-programowego Naczelnego Komitetu ZSL, wygłoszonego na Kongresie w sobotę. Omawiając najistotniejsze sprawy dotyczące dalszej działalności Stronnictwa oraz założenia rozwoju rolnictwa i wsi dyskutanci w sposób jednoznaczny opowiedzieli się za dalszym politycznym przewyższeniem obecnego kryzysu.

Współpraca PZPR i ZSL, będąca wyrazem rzeczywistniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, powinna być na każdym szczeblu partnerska. Stronnictwo reprezentujące interesy chłopów musi być partią w pełni samodzielną organizacyjnie, mającą własny program i wypracowany model działania politycznego, jako sojusznika PZPR. Współdziałanie PZPR, ZSL i SD musi tworzyć warunki do pełnego przywrócenia demokracji socjalistycznej, co warunkuje wypracowanie najłagodniejszych decyzji gospodarczych, jak też właściwe funkcjonowa-

Dokończenie na str. 2

W jednostkach ludowego Wojska Polskiego

Przysięga na wierność ojczyźnie

(PAP) 14 bm. w wielu jednostkach ludowego Wojska Polskiego odbyły się uroczyste orzysięgi żołnierskie. Tego dnia, m. in. w najstarszej jednostce LWP 1 Praskim Pułku Zmechanizowanym wchodzącym w skład 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki — przysięgę na wierność ojczyźnie złożyli najmłod-

si obrońcy socjalistycznej ojczyzny.

W uroczystościach, które odbyły się zgodnie z ceremoniałem wojskowym, uczestniczyli — poza najbliższymi żołnierzami — przedstawiciele władz, reprezentanci zakładów pracy, z których żołnierze się wywodzą oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

Uprorowadzenie rzymskiego sędziego przez „Czerwone Brygady”

(PAP) Terrorysty „Czerwonych Brygad” uprowadzili w piątek wieczorem radcę rzymskiego sądu kasacyjnego Giovanniego d'Urso, opublikował w sobotę po południu komunikat informujący, że upro-

wadzony znajduje się w „więzieniu ludowym”. Podobnych sformułowań używano na określenie miejsca pobytu przywódcy chadecji Aldo Moro, uprowadzonego przez te same organizacje terrorystyczne w marcu 1979 r. i zamordowanego w kilka tygodni później.

Portugalia

P. Balsemao kandydatem na premiera

(PAP) Komisja Polityczna Portugalskiej Partii Socjaldemokratycznej (PSD) zaproponowała jednomyślnie w sobotę na stanowisko premiera i przewodniczącego partii po zmarłym tragicznie Francisco Sa Carneiro, jego najbliższego współpracownika Francisco Pinto Balsemao.

Odbyła się premiera sztuki Karola Wojtyły

(PAP) W teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie o godz. 19.15 w sobotę rozpoczęła się światowa prapremiera powstalej w latach 1945—1950 sztuki Karola Wojtyły „Brat nasze go Boga”.

Spektakl reżyserowała Krystyna Skusanka, muzykę napisał Krzysztof Penderecki, autorkami scenografii są Anna Sekula i Grażyna Zubrowska. W roli Adama Chmielowskiego

Narada wojewodów pod przewodnictwem premiera

Określenie działań dla polepszenia pracy przemysłu i rolnictwa

(PAP) 13 bm. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego, narada wojewodów i prezydentów miast wojewódzkich. Omówiono projekt założeń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1981, a na tym tle zadania gospodarki terenowej.

Stwierdzono, iż w aktualnej sytuacji na czoło wysuwają się działania zmierzające do przywrócenia właściwego rytmu pracy przemysłu, do rozwoju rolnictwa, gospodarki żywnościowej i łagodzenia trudności ci rynkowych. W rolnictwie trzeba będzie w roku przyszłym wykorzystać wszystkie możliwości odbudowania produkcji roślinnej i poprawy bilansu zbożowo-pasowego, aby nie dopuścić do głębszego spadku pogłowia zwierząt gospodarskich. Zadaniem naczelnym jest racjonalne wykorzystywanie zasobów paszowych oraz przeciwdziałanie stratom pasz przy ich przechowywaniu i skarmianiu. Niezbędne będzie zagospodarowanie w sposób najbardziej efektywny użytków rolnych i wykorzystanie wszystkich terenowych urządzeń produkcji żywności i przerobu miejscowych surowców.

W trosce o lepsze zaopatrzenie handlu w poszukiwane artykuły należy aktywniej niż do-

tychczas rozwijać przemysł drobny, zarówno państwowy, jak i spółdzielczy. Zwiększone muszą być wysiłki w celu przyspieszenia rozwoju rzemiosła i usług dla ludności.

W roku przyszłym w planach terenowych priorytet przynajmniej się rozwojowi infrastruktury technicznej, od której zależy budownictwo mieszkaniowe i prawidłowe funkcjonowanie miast, a także rozwojowi infrastruktury społecznej, w tym głównie placówek służby zdrowia i oświaty. Wiąże się to z koniecznością porządkowania inwestycji przemysłowych i przekształcaniem struktury produkcji zgodnie z potrzebami rynku.

Szczególnie ważne staje się zapewnienie sprawnego działania całej administracji państwa i gospodarczej, nakierowania na prawidłowe rozwiązywanie zadań określonych przez plan. W tym celu należy ściśle wiązać sprawę realizacji zadań produkcyjnych, warunkujących zaspokajanie potrzeb społecznych z pogłębianiem odpowiedzialności za rozwiązywanie istniejących trudności.

Na naradzie omówiono zadania w dziedzinie umacniania ładu, porządku i ochrony mienia społecznego. Podkreślono potrzebę rozwoju inicjatywy pracowniczej i usprawnienia pracy administracji.

Rezolucje ONZ w sprawie rozbrojenia i umacniania bezpieczeństwa

(PAP) Jednym z końcowych akordów XXXV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych było przyjęcie na piątkowym posiedzeniu przeszło 40 rezolucji dotyczących rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wśród dokumentów przyjętych jednomyślnie znajdują się m. in. rezolucje

— wyrażająca ubolewanie, że radziecko-amerykański układ o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II nie został jeszcze ratyfikowany;

— wskazująca na głębokie za niepokojenie z powodu kontynuacji wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza wyścigu zbrojeń nuklearnych;

— w sprawie prowadzenia studiów na temat gospodarczych i społecznych konsekwencji wyścigu zbrojeń;

— zalecająca kontynuację rozważań nad zwołaniem światowej konferencji o rozbrojeniu i ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Wskazująca na głębokie za niepokojenie z powodu kontynuacji wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza wyścigu zbrojeń nuklearnych;

— w sprawie prowadzenia studiów na temat gospodarczych i społecznych konsekwencji wyścigu zbrojeń;

— zalecająca kontynuację rozważań nad zwołaniem światowej konferencji o rozbrojeniu i ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Płonie ropa pod Karlinem

Za dwa tygodnie przystąpi się do gaszenia pożaru

(PAP) Siódmy dzień pali się ropa, której gwałtowna erupcja nastąpiła 9 bm. koło Karli na w. ko. Koszalińskim. W sobotę ekipy ratownicze centralnej stacji ratownictwa górniczego przy pomocy sprzętu wojskowego, straży pożarnej i rejonu dróg publicznych z Białogardu usuwały z miejsca pożaru pozostałe konstrukcje metalowe spalonego sprzętu wiertniczego oraz pomieszczeń pomocniczych.

Kontynuowane jest sypanie wałów ziemnych wokół erupcji oraz naturalnego zagłębienia, do którego spływać będzie

ropa, gdyby doszło do takiej sytuacji. Prace ziemne utrudnia rozmiękła ziemia, w której grzeźnia nawet gasienicowe spychacze i koparki.

Trwają przygotowania do ugaszenia pożaru ropy. Sprawa dla dalszy sprzęt przeciwpożarowy opracowuje plan batalii z pożarem. Zdecydowano już, że za około dwa tygodnie przystąpi się do gaszenia ognia przy pomocy wywiercenia dwóch skośnych szybów, które połączą się z istniejącym szybem co zmniejszy w nim ciśnienie.

Album „Solidarność”

(PAP) Nakładem Wydawnictwa Morskiego w Gdańsku ukazała się publikacja, stanowiąca fotograficzny zapis wydarzeń sierpniowych, jakie miały miejsce w Gdańsku, Stocznii im. Lenina, i Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Album pt. „Solidarność” zawiera 230 zdjęć autorstwa fotoreporterów tygodnika „Czas”.

Pokojowe demonstracje w Berlinie Zachodnim

(PAP) W pierwszą rocznicę decyzji NATO o rozmieszczeniu w Europie zachodniej nowych rodzajów atomowych pocisków i rakiet, w Berlinie Zachodnim odbyły się imprezy, których uczestnicy mówili o niebezpieczeństwach wzmagania wyścigu zbrojeń dla całej ludzkości. Stowarzyszenie pn. „Inicjatywa i pokój, między-narodowa równowaga i bezpieczeństwo” zorganizowało publiczną dyskusję, w której uczestniczył m. in. gen. Bundeswehry w stanie spoczynku, Gert Bastian, zwolniony swego czasu z czynnej służby za krytykę zbrojeń.

W sobotę w centrum Berlina Zachodniego odbyła się pokojowa demonstracja, która zgromadziła licznych przeciwników ubiegłorocznych grudniowych decyzji zbrojeniowych NATO.

ODGŁOSY

Mniej schematów

Różne są teraz przejawy demokracji w codziennym rytmie zdarzeń. Lektura doniesień prasowych dostarcza wielu tego przykładów, choć — oczywiście — nie wszystkie trafiają na łamy gazet.

Na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Legnicy radni mieli zaopiniować kandydaturę zastępcy dyrektora Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lublinie na wojewodę. Nie zaopiniowali jednak tej kandydatury, co wcale nie oznaczało wotum nieufności wobec dyrektora, lecz było przychylem się do woli załogi, która widzi go na tym właśnie stanowisku w kombinacie. W Nowym Sączu i Przemyśle nie przyjęto rezygnacji i sekretarza KW PZPR z funkcji przewodniczącego Rady, lecz odwołał go, pozostawiając jednocześnie mandat radnego. W organizacji partii w Poznaniu Fabryki Maszyn Złotych postanowiono wprowadzić zasadę bezpośrednich wyborów — zamiast poprzez delegatów — aby każdy członek mógł wpływać na skład partyjnych władz zakładowych.

Pewne schematy przestają więc obowiązywać. I nie ma co ludzi przekonywać o potrzebie właśnie niesablonowego postępowania w życiu publicznym. To życie podsuwa bowiem właściwe rozwiązania. A w warunkach demokracji życia te nowe mechanizmy powinny funkcjonować coraz sprawniej.

PIOTR BOROWICZ

Przed odsłonięciem Pomnika Ofiar Grudnia

(PAP) W Gdańsku i Gdyni dobiegają końca przygotowania do uczczenia 10-rocznicy wydarzeń grudniowych z 1970 r. Przygotowania te odbywają się w nastroju powagi i odpowiedzialności. W Gdyni intensywnie prowadzonych prac obecnie głównie już wykończeniowych i porządkowych, jest teren budowy Pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. Trwają również prace przy tablicy upamiętniającej wydarzenia, jakie rozegrały się w pobliżu Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a także prace przy wzniesieniu Pomnika Ofiar Grudnia w śródmieściu Gdyni.

Pogłoski o ustąpieniu Hua Kuo-fenga

(PAP) Powołując się na wiarygodne źródła w Pekinie, agencja France Presse poinformowała, że przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin, Hua Kuo-feng, miał zgodzić się na rezygnację z tej najwyższej funkcji w hierarchii partyjnej. Te same źródła podają, że na jego następcę typowany jest tylko jeden kandydat — aktualny sekretarz generalny KC KPCh, 65-letni Hu Jao-pang.

„Koziołki”

I LOSOWANIE

1, 3, 10, 21, 29

II LOSOWANIE

2, 28, 30, 32, 33

Końcówka banderoli 74478

3 X 10

8, 10, 8 dod. 5

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE

8, 12, 20, 33, 39, 41 dod. 35

II LOSOWANIE

13, 15, 20, 29, 30, 49

Końcówka banderoli 8416

Wyzwoloną aktywność społeczną na wsi skierować na rzecz twórczych działań

Omówienie referatu sprawozdawczo-programowego wygłoszonego przez S. Gucwę

Kongres nasz obraduje w szczególnie trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego. Kryzys, który dotknął kraj, dotyczy w zasadzie wszystkich dziedzin życia społecznego i państwowego.

Do najważniejszych spraw należy zaliczyć konsekwentne łączenie autentycznego procesu odnowy socjalistycznej z normalizacją pracy i życia, a tym samym stabilizacją społeczną i polityczną w kraju. Jest to sprawa niezwykle ważna, warunkująca pomyślne wyjście z kryzysu. W gruncie rzeczy warunkująca naszą przyszłość. I drugi problem — to wiarygodny i konkretny program oraz praktyka przezwycięzania kryzysu gospodarczego. A więc również sprawa podstawowa. Te dwa problemy — stabilizacja i przezwycięzanie kryzysu gospodarczego — to jakby dwa filary, na których wspierać się musi proces socjalistycznej odnowy Rzeczypospolitej Ludowej.

Po omówieniu kierunków działania zmierzających do odbudowy i pełnego uruchomienia instytucji demokracji socjalistycznej, odzyskania przez chłopów ich rangi obywatelskiej, mówca podkreślił, że chodzi o to, aby wyzwoloną aktywność społeczną — wielkie emocje i sprzeciw wobec marnotrawstwa i niegospodarności — skierować na rzecz działań twórczych, na rzecz racjonalizacji życia społeczno-gospodarczego. Bo same emocje, niezadowolenie i sprzeciw wobec deformacji rodzi mogą nierozważne prowokacje oraz prowadzić do zamętu i rozprężenia, do anarchii i rozkładu struktur państwowych.

W czasie gdy stoimy przed ogromnymi trudnościami, których przezwyciężenie wymagać będzie od społeczeństwa wielu wyrzeczeń — kształtowa nie w świadomości społecznej prawdy o sytuacji, w jakiej znalazł się kraj, jest nakazem chwili. Uważamy, że jest to jeden z podstawowych warunków spokoju społecznego, integracji społeczeństwa w imię przeciwstawienia się zagrożeniu dla naszego państwa.

Szczególnie trudna, wręcz dramatyczna jest sytuacja naszej gospodarki. Drugi kolejny rok spadku dochodu narodowego spowodował, że w roku 1980 dochód narodowy będzie mniejszy niż w roku 1977, podczas gdy dochody pieniężne ludności wzrosną w tym czasie o około 35 proc.

Nie do utrzymania na dłuższą metę jest dysproporcja pomiędzy rozwojem gospodarczym i wydajnością społeczną a wzrostem dochodów pieniężnych. W latach 1976—1978 tempo wzrostu płac dwukrotnie przewyższało tempo wzrostu wydajności społecznej. W latach 1979—1980 — mimo spadku dochodu narodowego i spadku wydajności społecznej — tempo wzrostu płac przekroczyło 10 proc. rocznie. Dalsze kontynuowanie powyższych tendencji przy jednoczesnym społecznym nacisku na ograniczenie wzrostu cen zwiększa niebezpieczeństwo rozbieżności państwowego oraz rozwoju rynku nielegalnego i spekulacyjnego niekontrolowanego, wtórnego podziału dochodu narodowego. Do takiej sytuacji, w imię interesu całej gospodarki w imię dobrze rozumianego interesu ludzi pracy nie można dopuścić.

Nasze główne rezerwy — to pokaźne zasoby wysokowokwalifikowanej siły roboczej to duży, chociaż bardzo nieharmonizowany, potencjał przemysłu i budownictwa.

Swoiste rezerwy tkwią w zwiększeniu niskiej dotychczas efektywności wykorzystania wszelkich zasobów produkcyjnych w naszej gospodarce. Głębie braki surowcowe, materiałowe, energetyczne i transportowe są brakami względnymi, gdyż wynikają nie z niskiego poziomu ich produkcji na jednego mieszkańca, a ich wysoki, dwukrotnie większy niż w krajach wysoko rozwiniętych, zużycia produktu finalnego, na jednostkę dochodu narodowego. Nie będzie można rozwiązać wielu poważnych braków dopóki, dopóki nie będzie się opłacać produkować tanio i dopóki nie stworzymy naturalnych warunków i bodźców do wykazania inicjatywy dla rozwoju prawdziwej przedsiębiorczości.

Trudna, kryzysowa sytuacja w gospodarce nie może prowadzić do uchylenia się od podejmowania problemów politycznych i ekonomicznych najtrudniejszych. Do takich problemów należy w Polsce sprawa cen artykułów konsumpcyjnych, a zwłaszcza cen żywności. W tych sprawach znaleźliśmy się w swoim labiryncie bez wyjścia.

Oderwanie cen od kosztów łamie podstawy rachunku ekonomicznego utrudniając rozwój i równowagę ekonomiczną.

Polityka inflacyjna doprowadziła do konieczności częstego podnoszenia cen skupu, które muszą zagwarantować wzrost dochodów podobny do wzrostu dochodów ludności rolniczej. W wyniku tego powstała paradoksalna sytuacja, wiele bowiem cen surowców rolniczych osiągnęło poziom wyższy od cen przetworzonych artykułów żywnościowych. Rodzi to wiele negatywnych zjawisk społecznych jednak najbardziej niebezpieczną konsekwencją nierozwiązania problemu cenowego jest doprowadzenie do nieopłacalności produkcji na własne potrzeby w około 2 mln drobnych gospodarstw i u właścicieli około 2 milionów działek przydomowych.

Powstaje jednak pytanie, czy podniesienie cen detalicznych żywności jest możliwe? Wydaje się, że jest możliwe pod warunkiem pełnej rekompensaty pieniężnej, wynagrodzonej w szerokiej, szczerzej społecznej dyskusji ze związkami zawodowymi i całym społeczeństwem.

Obecnie kolejny już raz formułujemy priorytet dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Teraz jednak za konieczność urzeczywistnienia tego priorytetu stoi zdecydowanie przytłaczająca większość społeczeństwa.

Nawiązując do strukturalnych błędów rozwoju naszej gospodarki, odchodzenia w praktyce od programu XV Plenum KC PZPR i VII Plenum — NK ZSL w sprawie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do skutków niedoinwestowania przemysłu pracującego dla potrzeb rolnictwa mówca wyraził pogląd, że obecnie nie tylko głęboki deficyt produkcji dla rolnictwa, ale również perspektywy związane z przemianami demograficznymi na wsi wymagają poważnych zmian struktury inwestycji, które będą służyć rozwojowi gospodarki żywnościowej.

Ranga ekonomiczna i społeczno-polityczna wzrostu produkcji rolnej i wzrostu stopnia samowystarczalności w zakresie żywienia narodu, nakazuje podporządkowanie działań w rolnictwie głównie wyomom ekonomicznym.

Na obecnym etapie rozwoju, przy bardzo złożonej sytuacji gospodarczej każdy postęp w

zmniejszaniu kosztów w rolnictwie, który umożliwia dodatkowy przyrost mięsa — jest nie tylko zagadnieniem ekonomicznym, ale także sprawą polityczną.

Znacznie więcej uwagi poświęcać musimy lepszemu wykorzystaniu tego co już jest w rolnictwie wyprodukowane. Ocenia się, że z produktów uzyskanych w stadium początkowym, które wytwarza ziemia, uzyskać można daleko większą ilość końcowych produktów żywnościowych. W tym celu rozwijać musimy wieloogniowy kompleks gospodarki żywnościowej. Nie możemy do puszczać, by w wyniku niedostatecznej bazy przetwórstwa, transportu i przechowywania — tracił tak cenne dla społeczeństwa surowce.

Mówiąc o zapóźnieniach cywilizacyjnych wsi, o potrzebie reaktywowania samorządu wiejskiego, bez którego trudno sobie wyobrazić prawdziwy postęp ekonomiczny i społeczny wsi, NK ZSL stwierdził, że nie wszystkie problemy naszej wsi mogą być rozwiązywane jedynie poprzez aktywność ludności wiejskiej. Szereg problemów musi być załatwiony centralnie. Są to takie problemy, jak poprawa sytuacji dochodowej rolników i kształtowanie odpowiedniej jej relacji w stosunku do sytuacji dochodowej ludności miejskiej. Do tych spraw należy także rozwiązanie spraw oświatowych, które by satysfakcjonowało ludność wsi.

Wierzmy, że we wszystkich działaniach wymagających wsparcia społecznego, rolnicy tego wsparcia nie odmówią, że będą główną siłą nie tylko w omagającą, ale również inspirowaną przemianą i funkcjonowaniem życia społecznego na wsi — zgodnie z własnymi oczekiwaniami i potrzebami.

Kryzys społeczny i polityczny w pełni ukazał niedoskonałość mechanizmów sprawowania władzy. Kryzys ukazał nam tym samym konieczność podjęcia pilnych zmian w dziedzinie uprawiania polityki i sprawowania władzy w socjalistycznej Polsce.

Jednym z kluczowych zagadnień w tym względzie jest określenie wzajemnych relacji między przewodnią siłą w budownictwie socjalistycznym — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, a całym społeczeństwem, stronnictwami sojuszniczymi, administracją państwową i gospodarczą, organizacjami społecznymi oraz całą sferą życia społecznego.

Bardzo ważnym dokumentem w dziedzinie współpracy międzypartyjnej jest ostatnia trójstronna deklaracja współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Zasady ustalone w deklaracji odpowiadają kluczowemu znaczeniu, jakie ma w naszych warunkach ustrojowych prawidłowe funkcjonowanie systemu tróipartyjnego. Określają one w sposób jednoznaczny miejsce i rolę Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w tym systemie.

Zgodnie z chłopską tradycją jesteśmy solidnym sojusznikiem PZPR — na dobre i złe w procesie socjalistycznej odnowy i demokracji. Wymaga tego dobro naszej ojczyzny i naszego państwa. Jesteśmy przekonani, że wszyscy ludowcy wspólnie z członkami PZPR, wspólnie z członkami SD, i szerokimi kręgami bezpartyjnych — działając będą na rzecz realizacji procesu odnowy i wykorzystania wielkiej historycznej szansy naszego państwa.

Obraduje VIII Kongres ZSL

Dokończenie ze str. 1

nie wszystkich organów przed stawicielskich.

Powszechnie nawiązywano w dyskusji do problemów rolnictwa wyrażając przekonanie, że rolnicy polscy są w stanie wyżywić społeczeństwo, jeżeli będą mieli stworzone do tego niezbędne warunki, a więc potrzebną ilość środków produkcji w odpowiednim asortymencie i we właściwych terminach oraz zapewnioną opłacalność swej pracy. Mamy dobre gospodarstwa państwowe, spółdzielcze oraz indywidualne, trzeba jednak — stwierdzano — te przodujące doświadczenia jak najszybciej upowszechnić w całym rolnictwie. Niezbędne jest usprawnienie obrotu ziemią, umożliwienie dobrym rolnikom indywidualnym powiększania gospodarstw, zapewnienie wszystkim sektorom rolnictwa właściwego rozdziału nawozów.

W każdym niemal wystąpieniu w sposób bezpośredni lub pośredni akcentowano konieczność przywrócenia rangi i uprawnień samorządowi wiejskiemu oraz potrzebę zwiększe

nia jego roli w formułowaniu i urzeczywistnianiu polityki rolnej i społeczno-gospodarczej w odniesieniu do wsi. Mówiąc o zapoczątkowanych działaniach ogniw samorządowych wskazywano zarazem, że samorząd kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, współpracując z radami narodowymi musi mieć tworzone coraz korzystniejsze warunki wypełniania swych statutowych funkcji.

Sprawy produkcyjne ściśle łącznie z warunkami życia na wsi, polepszeniem ochrony zdrowia oraz opieki socjalnej, Podkreślano, że w tej dziedzinie wiele jeszcze jest do zrobienia, że duże różnice dzielą tu miasto i wieś.

W drugim dniu obrad delegatów większością głosów przy 6 głosach wstrzymujących ustalili liczbę w skład władz Stronnictwa: NK ZSL, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Partyjnego oraz przyjęli regulamin wyboru władz.

Dzisiaj obrady VIII Kongresu ZSL będą kontynuowane. PAP

Jeszcze w grudniu otwarcie trasy niestachowskiej w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

Długo zapewne zmotoryzowani poznaniacy i przyjezdni czekali na wiadomość o ostatecznym terminie włączenia do ruchu trasy niestachowskiej. Ostatecznie, po pierwszym minął prawie pół roku temu. Niedawna obietnica realizatorów inwestycji, że — jak też pisaaliśmy w „Głosie” — przed końcem roku z trasy można będzie korzystać, również budziła wątpliwości. Tym bardziej, że mróz i śnieg na początku grudnia skomplikowały prace.

Mimo to zdołano się uporać z podstawowymi robotami; na uzupełniającą potrzebę jeszcze kilku dni. Realne więc stało się otwarcie trasy w grudniu. Na stapi to — jak się dowiedzieliśmy w minioną sobotę — przed świętami gwiazdkowymi. Gene

Dokończenie na str. 4

Aukcja dzieł sztuki



Członkowie Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego zorganizowali 14 bm. w Muzeum Narodowym w Poznaniu aukcję dzieł sztuki na rzecz NSZZ „Solidarność”. Licytowano 160 prac, 130 autorów. Były to dzieła malarskie, grafiki, medale, małe formy rzeźbiarskie, witraże i tkaniny. Na zdjęciu: podczas aukcji.

Fot. — R. Królik

Powstają Kluby Ekologiczne

(PAP) W Krakowie powstała niedawno organizacja społeczna, Polski Klub Ekologiczny. Zreszta ona kilkuset rzeczowników ochrony środowiska — przedstawicieli środowisk naukowych, dziennikarskich, artystycznych, kulturalnych i innych. Celem klubu jest różnorodna i skuteczna działalność na rzecz ochrony środowiska i obrony prawa człowieka do życia w nieskażonym otoczeniu.

Krakowską ideę podchwyciły inne ośrodki; kluby takie powstały w Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach.

POGODA

Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże o opadami deszczu, wiatry słabe o dość silne, miejscami silne, podudnowo-zachodnie i zachodnie. Temperatura maksymalna od plus 8 stopni do plus 10 stopni, minimalna od plus 4 stopni do plus 6 stopni.

Wzrost o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 8 stopni, w Lesznie, Kaliszu, Koninie i Pile plus 7 stopni, ciśnienie 1000 hPa czyli 749,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor nac. elny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Zatręć i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Po znańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-8

W 32 rocznicę powstania PZPR

Wychodzenie na prostą

Niełatwo dzisiaj pisać o 32 rocznicy zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną. Niełatwo głównie dlatego, że nie sposób teraz, po sierpniu 1980 i po tym wszystkim, co się w Polsce wydarzyło, wspominać tylko jak gdyby nigdy nie okoliczności poprzedzające historyczny dzień 13 grudnia 1948 roku i sam fakt zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

To prawda, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stała się kontynuacją najlepszych i najbardziej postępowych tradycji polskiego ruchu robotniczego. To prawda, że partia ta przejęła dorobek PPR — partii, która w czasie okupacji prowadziła walkę o społeczne i narodowe wyzwolenie i walkę tę doprowadziła do zwycięstwa. To prawda, że kontynuowała i rozwijała idee szerokiego demokratycznego frontu narodowego, wykorzystując w swej działalności dorobek i postępowe tradycje PPS. Prawda, że stała się twórczynią fundamentalnych zasad ustrojowych państwa polskiego, naszych sojuszy międzynarodowych, koncepcji rozwojowych i modelu społeczno-gospodarczego, zmieniającego się przecież w ciągu minionych dziesięcioleci. Prawda, że partia była siłą przewodzącą rozwojowi gospodarczemu, kultu, nauki, sztuki, sportu, życia społecznego. I choć, wszystko, co obecnie posiadamy, zawdzięczamy pracy całego narodu, to przecież PZPR przeprowadziła temu wielokrotnie, tworząc program i wytyczając kierunki rozwoju.

Ale prawda jest i to, że ludzie z tej samej partii doprowadzili do nadzwyczaj trudnej sytuacji, że mocno zachwiane zostało zaufanie społeczeństwa do władzy ludowej, że schorze miały błędy w dziedzinie kierowania i zarządzania doprowadziły także do głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, który odbił się na masowych strajkach jako forma robotniczego protestu przeciwko wypaczeniom. Prawda jest też to, że do takiego stanu dopuściło przede wszystkim ówczesne kierownictwo partii, które uwikłane było — jak to określił jeden z dyskutantów na VI Plenum KC — w mechanizm „socjalistycznej” dworskości, zakazów i nakazów, zurzędniczenia, swoistego kultu i prymatu jednostek.

A przecież przedtem były gorzkie doświadczenia lat 1956 i 1976. Przecież po wydarzeniach 1970 roku na Wybrzeżu, po tej nie pierwszej tragicznej lekcji, społeczeństwo miało prawo przypuszczać, że się to już więcej nie powtórzy. Tym bardziej że wybrany w niedziele 20 grudnia 1970 roku na VII Plenum KC i sekretarz Edward Gierek powiedział:

„Ostatnie wydarzenia przypomniały nam w sposób bolesny tę prawdę, że partia musi zawsze utrzymywać ścisłą więź z klasą robotniczą i całym narodem, że nie wolno jej utracić wspólnego języka z ludźmi pracy”. I w tym samym wystąpieniu telewizyjnoradiowym, które budziło tyle nadziei w społeczeństwie powiedział także: „Żelazna reguła naszej polityki gospodarczej i naszej polityki w ogóle musi być zawsze liczenie się z rzeczywistością, szeroka konsultacja z klasą robotniczą i inteligencją, respektowanie zasad kolegiałości i demokracji w życiu partii i w działaniu władz naczelnych”.

Niestety, ani liczenie się z rzeczywistością, ani konsultacja, ani kolegiałość i demokracja nie charakteryzowały stylu pracy kierownictwa partii w latach siedemdziesiątych. Spotkał nas bolesny zawód. Pierwszym sygnałem alarmowym był ostry protest klasy robotniczej w roku 1976, kiedy to po parodiach „szerokiej konsultacji” zamierzano wprowadzić podwyżkę cen na artykuły spożywcze. Kierownictwo partii zlekceważyło ostrzeżenie, nie wyciągając z tej lekcji wniosków. Zyczenia brano za rzeczywistość. Ale za ten stan rzeczy winien był nie socjalizm, lecz odstępstwa od niego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest partią klasy robotniczej, mas pracujących, jest partią, której największym źródłem siły jest więc ze świata pracy w ogóle, a z klasą robotniczą w szczególności. I klasa ta ma prawo oraz obowiązek korygować drogę, którą jej partia kroczy. Taka korekta właśnie nastąpiła i następuje. Korekta ta wymaga przywrócenia zasad demokracji wewnątrzpartijnej, należyć pojmowanego centralizmu demokratycznego, podniesienia roli krytyki, która z dołu w górę, niestety, praktycznie nie funkcjonowała (co, twierdzi, było jedną z przyczyn wypaczeń i kryzysu).

Społeczeństwo ma prawo oczekiwać od członków partii na pewno skromności. Ale przede wszystkim ma prawo oczekiwać od partii jako całości wypracowania, najpierw koncepcji wyjścia z kryzysowej sytuacji i zahamowania procesu regresu gospodarczego, a potem stworzenia autentycznie zaakceptowanego przez większość programu rozwoju społeczno-ekonomicznego. Nie lęczę się jednak: pełne urzeczywistnienie tego programu jest kwestią nie roku czy dwóch, lecz może nawet dziesięciolecia.

Partia powinna być siłą motoryczną naszego kraju. Tym bardziej teraz, kiedy znaleźliśmy się w sytuacji trudnej, kryzysowej i konfliktowej. Kiedy

emocje omal nie doprowadziły do tragedii. Jeżeli do niej nie doszło, to przede wszystkim dlatego, że PZPR — wyciągając teraz wnioski z doświadczeń grudnia 1970 roku — przyłączyła się do rozwiązywania ostrego konfliktu z lat 1980 środkami politycznymi, wyrażając niezłomną wolę realizacji sierpniowych porozumień i podjęcia procesu odnowy życia społecznego tak, by wszyscy obywatele czuli się równoprawnymi, by wykonywali swe obowiązki w poczuciu spokoju i bezpieczeństwa. I tego również mamy prawo od partii nadal oczekiwać.

Emocje powoli mijają. To dobrze. Emocje nie sprzyjają rozwadze i podejmowaniu słusznych decyzji zarówno na samej górze jak i na samym dole. Emocje przeszkadzają pracować bez względu na to, czy dotyczy spraw wielkich czy też towarzyszą sprawom małym, marginesowym. Na miejsce podniecenia wchodzi codziennie twarde życie. Choć rzeczywistość nie jest wesoła, choć doświadczenia nienotowanymi dotychczas brakami towarów, zwłaszcza żywnościowych, choć hamuje normalny tok produkcji niedostatkami energii elektrycznej i niedostatkami surowców, czy dolegliwymi kooperacji, choć nasze rolnictwo znalazło się w sytuacji co najmniej krytycznej — widać, że zaczynają się zmiany na lepsze. Widać, konstruktivne partyjne działania w duchu odnowy. Przychodzi to z trudem, bo też sytuacja jest obecnie trudniejsza niż kiedykolwiek w historii powojennej Polski. Ale to, co się stało w Polsce w roku 1980, wywrzeć musi wpływ nie tylko na styl działania partii i na sposób sprawowania jej kierownictwa, ale i na model naszego socjalistycznego państwa, na działalność wszystkich jego instytucji, od Sejmu poczynając, a na najmniejszych zakładach kończąc.

Jako długoletni członek partii, który w jej szeregach działał od zjednoczenia, który przeżył gorzkie, zawód, i nadzieje wydarzeń lat 1956, 1970 i 1976 jestem przekonany, że tym razem już nie wrócimy do praktyk, które wywołały Kryzys roku 1980. Rozumiem jednak tych, którzy nieufnie przyjmują takie deklaracje. Zbyt często pięknie brzmiące słowa i optymistyczne zapowiedzi kończyły się rozczarowaniem. Żeby teraz wierzyć na kredyt. Rozumiem, ale trudno by mi było żyć i pracować, gdybym mimo wszystko nie miał pewności, że pod kierownictwem partii wyjdziemy na prostą i wcześniej czy później — przyspieszimy. I to w kierunku zgodnym z pragnieniami i oczekiwaniami narodu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Współdziałanie partii i stronnictw politycznych w urzeczywistnianiu socjalistycznej odnowy

Skrót przemówienia I sekretarza KC PZPR

S. Kani wygłoszonego na VIII Kongresie ZSL

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wielce zasłużona dla Polski siła polityczna dziedziczy niezwykle bogatą tradycję chłopskich walk o postęp i wolność, tradycję ruchu, który przeobrażał chłopów w obywateli, w świadomych bojowników rewolucyjnej i narodowej sprawy. Dziś stronnictwo jest trwałym i ważnym czynnikiem naszego życia politycznego, po budza społeczną energię i kieruje ją dla umocnienia i rozwoju socjalizmu.

Współdziałanie PZPR i ZSL sprzyja urzeczywistnieniu idei sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sojusz ten utrwała i wzbogaca socjalistyczny kształt naszej ojczyzny, pomnaża wyniki wspólnej pracy dla kraju, umacnia wspólną odpowiedzialność za jego losy, za pomyślny byt narodu.

Nasza partia, wyciągając wnioski z analizy głębokich konfliktów społecznych, jakie przeszły przez nasz kraj, wnioski z analizy przeszłości, uchwała VI Plenum KC wytyczyła kurs socjalistycznej odnowy. Jest to kurs na rozwój demokracji socjalistycznej, na aktywny udział wszystkich ludzi pracy w rządzeniu krajem w rządzeniu gospodarką poprzez instytucje przedstawicielskie i samorządowe.

Linia VI i VII Plenum KC, choć jej urzeczywistnienie nie przychodzi łatwo, jest wielką nadzieją naszego narodu, jest platformą zespolenia wszystkich patriotycznych jego sił kierujących się realizmem i poczuciem odpowiedzialności. Wysoce cenimy sobie jednoznaczne poparcie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i jego naczelnych władz dla programu socjalistycznej odnowy życia społecznego.

Żywo dyskutuje się wciąż przyczyny obecnych trudności w wielu sferach życia. Wiele z nich wynika z nadmiaru aspiracji, z nadmiaru dążeń, z nadmiaru siły, z nadmiaru energii. W jednym miejscu występują zjawiska chaosu i anarchii.

W tej sytuacji poczucie odpowiedzialności nakazuje stanowczo stwierdzić: sprawą nad rzędną, najważniejszą i najpilniejszą dziś jest zapewnienie spokoju, porządku i ładu społecznego. W walce o to, w uporczywych staraniach, nie może zabraknąć nikogo, żadnego z członków partii, żadnego z ludowców, działaczy Stronnictwa Demokratycznego, nie może zabraknąć żadnego patrioty. Nie możemy jednak zapominać, że są jeszcze w Polsce tacy, u których proces socjalistycznej odnowy ożywił nadzieję na zepchnięcie naszego kraju z socjalistycznej drogi rozwoju, na stworzenie dwuwładzy, na osłabienie naszej pozycji we współocie państw socjalistycznych. Dla nich los i interesy narodu polskiego są w istocie obojętne, bierze górę chęć dopro-

wadzenia do sytuacji groźnej, włącznie z konfrontacją.

Mamy wszystkie możliwości, mamy dość racji i siły, by proces socjalistycznej odnowy konsekwentnie kontynuować. Dość siły, by okiełznać działania jawnych wrogów socjalizmu, działań grup, które stawiają sobie kontrrewolucyjne cele. Niech w naszym kraju rośnie sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności, spokoju wewnętrzne w imię bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju socjalistycznej Polski.

Niezwykle trudna jest sytuacja gospodarcza. Skumulowały się w niej skutki błędów w polityce gospodarczej lat minionych, konsekwencje tegorocznych napięć, konfliktów społecznych, a także wyjątkowy nieurodzaj. Najtrudniejsze problemy występują w zaopatrzeniu rynku, zwłaszcza w żywność. Rząd podejmuje różne przedsięwzięcia, by je łagodzić, ale szybka poprawa nie jest tu możliwa. Dokonać jej można stopniowo jedynie na gruncie wspólnego wysiłku wsi i całego społeczeństwa. Stworzenie warunków dla tego, by ten wysiłek mógł przynieść dobre rezultaty to wspólne zadanie naszej partii i naszego Stronnictwa.

Jesteśmy zgodni, że rozwój rolnictwa i produkcja żywności stanowią nie od dziś sprawę narodową. Dlatego opowiadamy się i z całą konsekwencją dbać będziemy w praktyce, aby mimo zmniejszenia nakładów inwestycyjnych w całości gospodarki rosły nakłady na rolnictwo i przetwórstwo rolne oraz na te gałęzie przemysłu, które pracują dla potrzeb gospodarki żywnościowej.

Istotą naszej wspólnej polityki rolnej jest rozwój całego rolnictwa, wszystkich form jego organizacji. Uwzględniając aspiracje wsi, popieramy dążenia do stabilizacji pozycji i roli gospodarki indywidualnej, która wytwarza dziś największą część produkcji rolnej dla wyżywienia społeczeństwa. Gospodarkę tę mają i mieć będą w Polsce wszystkie gwarancje spokojnego i pewnego posiadania i gospodarowania.

Jesteśmy zgodni, że sprawy wsi i rolnictwa powinny w znacznym większym stopniu przejść w ręce samorządu wiejskiego, w ręce samych rolników. Na wsi polskiej zrodziła się przed dziesięć laty idea kółek rolniczych, które w najtrudniejszych latach zaborów i kapitalistycznej Polski dobrze przysłużyły się sprawie obrony interesów chłopów, postępu i rozwoju oświaty. I w Polsce Ludowej, choć w niektórych okresach rola kółek nie była doceniana, były one żywą, autentyczną organizacją chłopską.

Obecnie dążymy do tego, by jako samodzielna, społeczno-

zawodowa organizacja rolników indywidualnych kółka rolnicze zyskały pełną samorządność, znacznie szersze uprawnienia, by wyrażały opinie mieszkańców wsi we wszystkich istotnych dla niej sprawach.

Praca polskiego rolnika służy całemu narodowi. Będziemy dbać o zapewnienie mieszkańcom wsi coraz lepszych warunków życia i pracy, rozszerzać ich dostęp do dóbr oświaty i kultury, by polepszać sytuację i pozycję kobiety wiejskiej. Będziemy zmierzać do wypracowania takich rozwiązań ekonomicznych, które zapewnią stałą opłacalność produkcji rolnej.

Rozwiązujemy nasze problemy wewnętrzne w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Zrozumiałe jest szerokie zainteresowanie wydarzeniami w Polsce, ich wpływem na stan stosunków Wschód-Zachód, na trwałość procesu odprężenia i rozwoju współpracy w Europie. Wyrażamy przekonanie, że proces socjalistycznej odnowy w Polsce służyć będzie nie tylko interesom socjalizmu w naszym kraju, ale i umocnieniu naszych związków przyjaźni, współpracy i sojuszu z Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi bratnimi krajami. Takie są nasze intencje, taka jest nasza wola. Potwierdziliśmy to na VII Plenum KC PZPR.

Stabilizacja sytuacji społeczno-gospodarczej, widoczny wzrost poczucia odpowiedzialności wszystkich Polaków za losy i stan państwa jest najskuteczniejszą odpowiedzią, jaką możemy dać z naszej strony tym siłom, które chcą wykorzystać nasze trudności dla celów sprzecznych z interesami socjalistycznej Polski i jej pozycji międzynarodowej. W poczuciu najwyższej racji stanu, racji naszego narodu, nie pozwolimy nikomu czynić z naszego kraju przedmiotu rozgrywek politycznych. Nikt nie potrafi zepchnąć Polski z socjalistycznego szlaku rozwoju. Polski, która jest i będzie wiernym sojusznikiem Związku Radzieckiego i niezłomnym członkiem socjalistycznej wspólnoty.

Pozwólcie — powiedział w zakończeniu I sekretarz KC PZPR wyrazić mi przekonanie, że nasza partia wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, ze Stronnictwem Demokratycznym i wszystkimi patriotycznymi siłami naszego narodu pokona obecne trudności, że spełnią się oczekiwania i nadzieje narodu, że skutecznie urzeczywistnią będziemy linię porozumienia i socjalistycznej odnowy, linię obrony i umacniania socjalistycznych wartości i zasad, w imię dobra Polski, jej bezpieczeństwa, jej suwerennego rozwoju. (PAP)

Ludzie pytają...

Czy mamy milionerów?

(PAP) Jak wielu jest ludzi w Polsce o skrajnie wysokich dochodach, czy też — jak pytają ludzie — ilu mamy milionerów?

Indagowany w tej sprawie wysoki urzędnik Ministerstwa Finansów oświadczył wprost: „państwo nie wie jak kształtują się dochody ludności”. Oczywiście nie dotyczy to osób, których jedynym przychodem pieniężnym jest pensja, stypendium czy emerytura.

Również osoby placące podatki wyrównawczy — od zarobków wyższych niż 12 000 zł. miesięcznie — są w jakimś sensie pod kontrolą. Gorzej jest z pełną rejestracją dochodów właścicieli 164 000 zakładów przemysłowych czy 5000 gospodarstw określanych jako „budylnicze”. Część z nich — przypuszczalnie około kilkuset tysięcy — uzyskuje dochody, które można zakwalifikować jako milionerskie.

Jak określić wreszcie wielkość grup uczestniczących w tzw. wtórnym podziale dochodów narodowego, tj. osób wy-

konujących po godzinach pracy — lub często nawet w jej czasie — różne niezarejestrowane usługi, od budowlanych poczynając a na medycznych kończąc. Szacunkowo ocenia się, że dorabia się takim sposobem — nie zawsze jednak milionerskich fortun — 200 000 osób.

Jeszcze mniej wiemy o ludziach zatrudnionych za granicą — w polskich lub obcych jednostkach, którzy zamieniając legalnie kilka tysięcy dolarów oszczędności (o które przy stałej pensji nie jest trudno) na kilkaset tysięcy złotych, stają się właścicielami dość pokaźnych sum jak na krajowe stosunki.

Wysokie fortuny rodzą się wreszcie z działalności przedsiębiorców, nieuczciwych czy niemoralnych. Tymi dochodami interesują się jednak zawsze organa ścigania bądź kontrole społeczne.

Wizyta mnichów

buddyjskich w Polsce

(PAP) W Polsce przebywa 5-osobowa grupa mnichów buddyjskich, która kontynuuje „Marsz Pokoju”, na trasie Hiroshima — Oświęcim. Przebywali już oni w wielu krajach Europy zachodniej i Skandynawii, protestując przeciwko groźbie wybuchu katastrofy nuklearnej.

W sobotę, 13 bm. mnisi buddyjscy odwiedzili tereny byłego hitlerowskiego Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. W tamtejszym muzeum obejrzeli film o wyzwoleniu obozu przez żołnierzy Armii Radzieckiej.

Delegacja mnichów buddyjskich przebywała wcześniej w byłych obozach zagłady w Treblince i na Majdanku. Gościła też w Warszawie, gdzie złożyła wianki pod pomnikiem „Nike”.

Omówienie przemówienia przewodniczącego CK SD

T. W. Młynszaka wygłoszonego na VIII Kongresie ZSL

(PAP) Przekazując w imieniu CK SD delegatów na VIII Kongres ZSL najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad, przewodniczący CK — Tadeusz Witold Młynszak podkreślił, że Kongres ten obraduje w trudnym dla naszego narodu i kraju okresie kryzysu i napięcia, z których wyjdzie prowadzący etap niezbędnych głębokich przemian i reform we wszystkich dziedzinach naszego życia. Przemiany te stwarzają ogromną szansę dla naszego narodu i państwa. Muszą się one jednak dokonywać na gruncie demokracji naszego życia. Wierne swej przeszłości 40-letniej tradycji, SD zdecydowane jest — podkreślił mówca — pełnić — wspólnie z przewodnią Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i ZSL rolę politycznego współgwarantu właściwej realizacji szeregu uzgodnionych, rozwiniętego z zawartych umów spo-

lecznych programu demokratyzacji życia w naszym kraju.

Mówca stwierdził, że ZSL stoi obecnie przed ogromnym zadaniem wypracowania i wprowadzenia w życie realistycznego programu rozwoju rolnictwa, przewidywania trudności i zapewnienia wyższego poziomu życia. W tym ogromnym, o walorach ogólnonarodowych dziele, które realizuje się wspólnie z PZPR, możemy liczyć także — zapewnił — na udział działaczy i członków SD.

Ukazał również kilka lat temu przez nasze Stronnictwo wspólnie z PZPR polityka rozwoju usług i przemysłu, na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD przed kilkoma dniami rozszerzona na całą sferę usług i drobnej wytwórczości, przynosi — wskazał mówca — wymierne efekty gospodarcze i społeczne.

Sytuację w sferze usług i drobnej wytwórczości charak-

teryzuje jednak ciągle jeszcze wyraźny niedorozwój bazy materialnej oraz stanowczo zbyt małe zatrudnienie. Przełamanie tych niekorzystnych zjawisk wymaga świadomych i konsekwentnych zmian w podejściu do spraw postępu w sferze usług i drobnej wytwórczości.

Podkreślając, że kraj nasz oczekuje głębokich reform strukturalnych w gospodarce, planowaniu i zarządzaniu nią oraz w funkcjonowaniu demokracji socjalistycznej przewodniczący CK SD wyraził przekonanie, że Kongres ZSL i SD i nadzwyczajny Zjazd PZPR określi główne kierunki i założenia wyjścia z trudnej sytuacji i dalszego rozwoju naszego kraju.

Reformy uda nam się przeprowadzić — zaakcentował mówca — tylko i wyłącznie w atmosferze ładu i porządku publicznego, normalnego, niezakłóconego rytmu pracy i produkcji.

Niedomagania gospodarki komunalnej

Mazutu ledwo, ledwo * Niszczyją stare domy * 600 dziurawych dachów

Domy na osiedlach Rataje i Chartowo oraz Winogrody i Piątkowo ogrzewają elektrociepłownie przy ul. Garbary i na Karolinie. Każdego jednak roku zwiększa się zapotrzebowanie na ich „produkcję”, bo budynków przybywa. Tymczasem w wielu mieszkaniach — zwłaszcza na Winogradach — jest chłodno.

Powód? Przede wszystkim kłopoty z mazutem. Jest on podstawowym paliwem elektrociepłowni na Karolinie. Nieregularne jednak dostawy z importu utrudniają utrzymanie odpowiedniej temperatury w licznych domach. Coś się ma zmienić po wybudowaniu kolejnych kotłowni ogrzewanych opalem. Prace te jednak są opóźnione, więc nie tak szybko nastąpi rozruch.

Z tej elektrociepłowni korzysta także Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach. Rozbudowa jego szklarni zwiększa także pobór ciepła, ze szkoda właśnie dla domów winogradzkich. Na piątkowym posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zgłoszono więc m. in. wniosek — nie po raz pierwszy zresztą — by kombinat zbudował własny ciepłociąg.

Ciepło wielu domom w Poznaniu dostarczała również kotłownia osiedlowa lub lokalna. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, któremu podlega w mieście około 380 takich zakładów, przeprowadziło w nich latem remonty kapitalne lub bieżące. Mimo to tu i ówdzie też jest chłodno. Powodem — nie brak opalu, lecz jego zła jakość. Z informacji przedstawiciela Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wynika, że opał wystarczy do około 20 stycznia 1991 roku, jednak pod warunkiem otrzymania przez WPEC zapowiadanych jeszcze 11 100 ton.

Na posiedzeniu omawiano także inne problemy gospodarki komunalnej. Zdaniem członków Prezy-

dium, którzy wystąpili w imieniu niektórych komitetów osiedlowych (m. in. na Junikowie), w ostatnim okresie komunikacja miejska nie spełnia należycie swoich zadań. Czas oczekiwania na przystankach autobusowych i tramwajowych jest coraz dłuższy.

Sporo miejsca poświęcono także remontom domów państwowych i prywatno-czynszowych. W Poznaniu jest ich ogółem 17 900, w tym podległych Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej — około 3000. Od lat remonty owych budynków nie są wykonywane zgodnie z planem. Kolejna reorganizacja przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, które w tym roku przejął nowo powstały Kombinat Budownictwa Komunalnego, niczego nie poprawiła. Ze 140 mln zł przeznaczonych na gruntowne remonty domów, do końca grudnia wykorzystano się około 100 mln zł. A więc znów nie we wszystkich starych domach poprawiają się warunki mieszkaniowe, nie wszystkie uchroni się przed dalszą dewastacją.

Dotychczas też — choć zimą za pasem — nie zdołano naprawić około 600 dachów w domach państwowych i prywatno-czynszowych. Nadal więc wielu lokatorów kapie na głowy, a budynki ulegają zniszczeniu. Niewykonanie tych prac spowodowane jest nie tylko brakiem dekarzy, lecz także — a może przede wszystkim — niedostatkami materiałów — papy i lepiku. Ale też dla gospodarki komunalnej dzielone są one na koncu.

Tymczasem potrzeby remontowe stale rosną. Z rozważań władz miejskich wynika, że dla podniesienia standardu starych domów należałoby wydać co najmniej 2,4 mld zł, w tym na naprawy dachów 174 mln zł. Wszystko, co obecnie czyni się dla ratowania starej substancji mieszkaniowej, jest tylko namiastką generalnych remontów. (an)

Wiele towarów zmieniło właściciela

Miniona niedziela była ostatnim dniem trwających od 30 listopada br. Targów Artystów Użytkowników i Zbiednych. Zorganizowana po raz drugi przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego impreza była bardzo udana. Przekonuje o tym zainteresowanie, z jakim spotkała się wśród mieszkańców Poznania. To właśnie na ich życzenie przedłużono ją o siedem dni.

W obecnej sytuacji rynkowej targi pomogły wielu osobom kupić wyroby, wprawdzie nie nowe, ale przez nich poszukiwane. Szczególnie powodzenie miały: sprzęt sportowo-

turystyczny, konfekcja, zabawki, nadające się na prezent pod choinkę.

W ostatnich dniach w pawilonie nr 10 na terenie MTP panował nieco mniejszy ruch. Wydaje się, że głównym tego powodem były zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Wiele osób zajętych choćby zakupami nie miało na handlowanie po prostu czasu. Może zatem podobną imprezę w roku przyszłym trzeba by rozpocząć przynajmniej o kilka dni wcześniej. Jednak w ogóle warto wpisać ją na stałe do kalendarza poznańskiego handlu i organizować nie tylko raz w roku. (mek)

Sygnali ODPOWIEDZI

● Proszę o poinformowanie mnie — pisze Katarzyna S. — czy jest w Poznaniu lub w okolicy Dom Dziecka, z którego mogłabym zabrać do domu na okres świąteczny dziecko w wieku przedszkolnym?

Dzielnicy Dom Dziecka Poznań-Widła (dyrektor Teresa Malicka) wyjaśnia nam, że dzieci, które przebywały w tym Domu (od lat 3 do 19) częściowo mają własne rodziny. Pozostałe dzieci zabierane są przez osoby, utrzymujące kontakt z nimi nie tylko od „świąt”, lecz przez cały rok, a więc rodziny zaprzyjaźnione z dzieckiem. Osobom z którymi dzieci nie są związane choćby tylko bliższą znajomością, dyrekcja swych wychowanków nie powierza

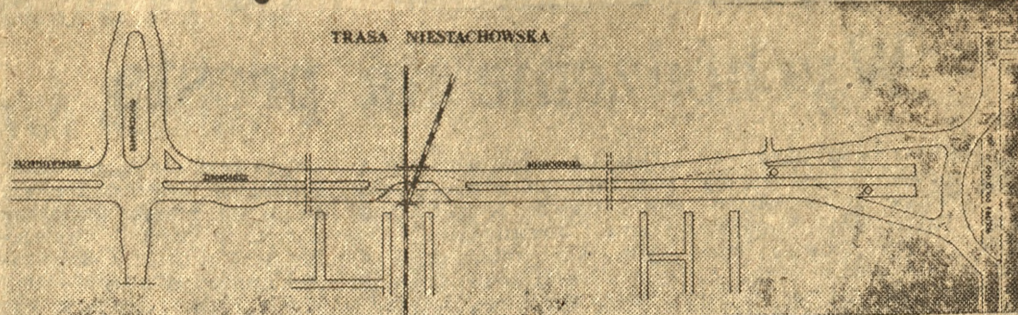
Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-01; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 35-29-11. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Kórnicka 774, Dzierżyńskiego 138/140, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staryjańska 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 14 (całą dobę).

PROGRAM I: 6 Sygnali dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strzałki „Huragan” — pow. W. Gąsiorowskiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat Energetyczny; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Trójeść K. Kulpińskiego; 13.40 Kąpiel melomana; 14.00 „Gama” (ok. g. 14.05 — Informacje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” (ok. g. 14.55 — Inf. dla kierowców); 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 „Poleniki”; 17.30 Radokurier; 18.00 Aud. publiczny; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Koncert żywych; 19.25 Z telewizyjnej pięćdziesiątki; 19.40 Śpiewa „Mazowsze”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Nagrania wybitnych wokalistów — Jan Klepura; 20.35 „Les Humphries Singers”; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny; 23.00 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22. PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Aud. Studio Młodych; 9.40 Radio — Moskwa; 10.30 Zabytki Warszawy — Arsenali; 10.30 Muzyka G. Gershwin; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Recital wiołenczelisty R. Jabłońskiego i pianistki — K. Boruścińskiej; 11.55 Porady prak-

Jeszcze w grudniu otwarcie trasy niestachowskiej



Dokończenie ze str. 2

Oddanie do użytku tej arterii wszyscy kierowcy przyjmą z dużą ulgą. Tylko bowiem ci, którzy codziennie przemierzają obecnie równoległą do budowanej — ul. Kościelną, wiedzą jak uciążliwa jest to jazda; w godzinach nasilonego ruchu tworzą się tam potężne korki. Za kilka dni zostaną one wreszcie rozkładane. Pieś też na tym przedsięwzięciu skorzystają, gdyż wytyczony zostanie chodnik wzdłuż ul. Żeromskiego po stronie spółdzielni „Simp” oraz od ul. Wojska

Polskiego do wejścia na teren Akademii Rolniczej.

Ekipy budujące trasę skoncentrują się teraz na następnych zadaniach. Przystąpią do nich, jak tylko pogoda na to pozwoli, a będą to roboty, które zaplanowano na rok przyszły. Chodzi przede wszystkim o dokończenie prac w rejonie wiaduktu przy ul. Wojska Polskiego, o przebudowę odcinka od tej ulicy do ul. Lechickiej z umococnieniem fragmentu ul. Serbskiej, a także o przejazd przez ul. Strzeszyńską z jej prowizorycznym podłączeniem do ronda Obornicka — Lechicka (doce-

lowe tam rozwiązanie przewidziane jest dopiero po zbudowaniu północnej obwodnicy Poznania, którą to inwestycję na razie wstrzymano.) Również w przyszłym roku nad ul. Żeromskiego w pobliżu „Simp” zbudowana ma być kładka dla pieszych, zaprojektowana przede wszystkim z myślą o zatrudnionych tam niewidomych.

Pracy na najbliższe miesiące jest więc bardzo dużo. Oby tylko przebiegała ona zważając i rytmiczniej niż na kończącym właśnie odcinku nowej trasy. (bop)

Poprawia się jakość wędlin

Nadzwyczajna „zwyczajna”

Chwalono kiełbasę „zwyczajną”, której smak wszystkim przypadł do gustu. „Litewska” natomiast wzbudziła najwięcej zastrzeżeń. Zgłoszono nawet wnioski, aby wycofać ją z produkcji, a mięso przeznaczyć na inną kiełbasę. Również „żuławska” nie zaskiwała na początku. Kłopotów przysporzyło rozróżnienie „wolskiej” i „starowiejskiej” wskutek bliźniaczego ich podobieństwa. Obie wędliny uzyskały pozytywną ocenę, ale zaproponowano, aby je połączyć w jedną i nazwać po prostu „dobrą”. Krytyce nie oparła się szynka, przede wszystkim dlatego, że miała za mało tłuszczu na obrzeżu. Lepiej wypadł od niej natomiast baleron. Salceson ozorowy i kaszanka wiejska — stwierdzono — mają za mało przypraw. Te obecnie stosowane są mało wyuczulalne. Podczas degustacji zaprezentowano także specjalny gatunek „parówkowej”, którego produkcję przygotowuje się na wniosek NSZZ „Solidarność”. Kiełbasa ta, o bardzo niskiej zawartości tłuszczu i bez substytutów, ma być przeznaczona dla dzieci i chorych. Nie będzie ona sprzedawana w sklepach, dostawy otrzym-

mają żłobki, przedszkola, szpitale, domy starców.

Jakie wnioski wynikają z degustacji? Nastąpiła poprawa jakości wędlin, przy czym nie można na tym poprzestać. Niektóre gatunki wymagają — jak mówiono — starannego dopracowania, bo fakt, że coś jest lepsze niż dawniej, nie oznacza że jest już dobre. Zgłaszano zastrzeżenia do poszczególnych producentów. Ta sama wędlina z różnych zakładów różnie bo wiem smakuje. Tak być nie powinno i z tym zgodzili się wszyscy. Zwiększa w obecnej sytuacji nie można dopuścić do zmarnowania choćby kilograma mięsa na wędliny. To jedno, a drugie — gotowe wyroby nie mogą odbiegać od możliwie najwyższej dla danej grupy pulapu jakości. Kiełbasa kupiona w tym samym sklepie w różnych dniach musi mieć równą walory smakowe, a z tym różnie jeszcze bywa. (pik)

odpowiadamy

Ryszard Ratajczak. — Do tutejszych artystów estradowych moż. na pisać na adres Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estrado-

wych Poznań, plac Wolności 17. (3196)

Zmartwiona I. — Jeżeli pod żelazkiem materiał lekko się „przypalił” — należy miejsce to zamoczyć w wodzie utlenionej, lub czystej wodzie z dodatkiem boraksu, następnie materiał przeprać, spłukać i wysuszyć. (3263)

GRUDZIEŃ
15
Poniedziałek

Celina
Waleriana

Stożce: 7.56—15.39

TEATRY

POLSKI — g. 17 i 19 „Pan Tadeusz”
SCENA NA PIETRZE (Maszalska 8a) — g. 17.30, 20 „Kopciuch”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 18, 19, 19.45 „Człowiek z marmuru” (pol. 15.1)
APOLLO — g. 13, 17, 21 „Przełmienie z wiatrem” (stereof. na taśmie 70 mm — amer. 15.1)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Bez skrupułów” (fr. 15.1)
GWIAZDA — g. 10, 12, 20 „Rewolwer” (wł. 18.1), g. 14, 17 „Pan Wołodyjowski” (pol. b.o.)
JAGIELLONKA — g. 18 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b.o.), g. 18 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15.1)
KOŚCISKO — g. 17.30, 20 „Urodziny młodego warszawiaka” (pol. 12.1)
MALTA — g. 15.30, 17.45, 19.45 „Przygody Picassa” (szw. 15.1)
MINIATURA — g. 15, 16.30 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Sowizdrzał Świętokrzyski” (pol. 15.1)
OSIEDLE — g. 18 Bajki (pol.), g. 17 „Bliźnięta spotykają trzeciego stopnia” (USA 12.1), g. 19 „Szantaż” (ang. 18.1)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Akwanaut” (radz. 12.1)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Kontrakt” (pol. 15.1)
RUSALKI — g. 15, 17, 19 „Tajemniczy upiór” (węg. 12.1)
SŁOŃCE — Sala duża — g. 15.30, 17.30 „Pies, który śpiewał” (rum. b.o.), g. 19.30 „Dziwaczyna z reklam” (wł.-USA 18.1), Sala mała — g. 16 „Cebulek” (radz. b.o.)
ILUZJON — g. 20 „Wniebowstąpienie” (radz. 18.1)
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Zabaw-

ka” (fr. 12.1), g. 19.30 DAF „Hilpoli” (seams zamkn.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Rocky II” (USA 15.1), g. 20 „Omen” (ang. 18.1)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Drogi papa” (wł. 18.1)
ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krafcowa od g. 8 do zmroku.

KONCERTY

Aula PWSM — g. 19 Koncert z okazji 60-lecia PWSM. Udział biorą — Orkiestra Symfoniczna PWSM — dyrygent Lilliana Kwiatkowska, soliści — Lucyna Ołender, Wojciech Skowroński, Mieczysław Kaczorowski.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Wal. Ki Młodych 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 10, tel. 791-891; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 8, tel. 544-44 i 139-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7—22, tel. 909 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18—22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Ścieżki wackiego 42, tel. 446-74; Stare

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnali dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strzałki „Huragan” — pow. W. Gąsiorowskiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat Energetyczny; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Trójeść K. Kulpińskiego; 13.40 Kąpiel melomana; 14.00 „Gama” (ok. g. 14.05 — Informacje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” (ok. g. 14.55 — Inf. dla kierowców); 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 „Poleniki”; 17.30 Radokurier; 18.00 Aud. publiczny; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Koncert żywych; 19.25 Z telewizyjnej pięćdziesiątki; 19.40 Śpiewa „Mazowsze”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Nagrania wybitnych wokalistów — Jan Klepura; 20.35 „Les Humphries Singers”; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny; 23.00 Wita Was Polska.

tyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Muzyka; 12.55 Orkiestra PR i TV w Poznaniu; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 G. Domizetti „Linda di Chamounix”; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyka włoskiego baroku; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Schumanna; 15.20 Popołudnie dzieł czułych i chłopców; 16.00 Kłasyki muzyki rozrywkowej; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Wyznania miłości i Cere młodego” — pow. W. Plaskowa; 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portret pisarza — R. Musiła; 18.00 Co piszą o muzyce; 18.25 Plebscyt Studia „Gama”; 18.40 Radiowe spotkanie; 19.00 Utwory S. Montuszy; 19.40 Dzw. Plakat Reklamowy; 19.55 Przechodźcy Zawsze Ubezpieczeni; 20.00 Sąd Pami. Dyrektora; 20.20 „Kontrapunkt” tygodnik o muzyce XX w.; Gra gitarzysty Z. Plehkos; 22.00 „Jak zostać dziennikarzem” — pow. W. Plaskowa; 22.20 Magia niewidzialna — spotkanie z poetką J. Stańczykową; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9.00 Lot nad kukulczym gniazdem — pow. Kena Kesey; 9.10 Muzyka z jednego filmu „Zadzi”; 9.20 Prosto z kraju — aud. public; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Mam pytanie, dyrektorze — mag.; 11.30 Goście festiwalu Jazz Jam-bore; 12.05 W tonacji Trójką; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ziele na kraterze” odc. pow. M. Wańkowicza; 14.05 Romaniczna muzyka baletowa; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Na estradzie zespół Beach Boys; 16.00 Posłuchaj warto; 16.15 Muzyk-branie; 16.40 Śpiewa K. Prońko; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.05 Powieść w wyd. dźwiękowy; 19.30 „Stąd do wieczności”; 19.35 Giacomo Puccini — „Turandot”; 19.50 „Lot nad kukulczym gniazdem” — pow.; 20.00 minut

na godzinę; 21 Zapomniane koncerty instrumentalne; 22.00 Petula Clark; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Wiersze A. Mickiewicza; 23.05 Młodym dniem a smem (ok. 0.30 — wiadomości).

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Nowe nagrania J. Polomskiego; 8.10 Technikum Rolnicze; 8.25 M. Maras — Sonnet de Sainte Genevieve du mont de Paris na sierzytce wiole de gamba i klawesyn; 8.35 Był fachowcem — ekonomista; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Dł. kl. I (Środowisko społ.-przyrodne); „Pod świerkową gałązką” słuch.; 9.25 Muzyka; 10.00 Dł. kl. V (Jez. polski); „Nie nie rozumiesz tato” — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Dł. kl. I (Jez. polski); „Synowie Gu. tenberga”; 11.30 Mozart — Sceny z Don Giovanniego (stereo); 12.25 Głędka płyt; 13.00 Lekcja J. francuskiego; 13.20 Dł. kl. I (Środowisko społ. przyrodne); „Pod świerkową gałązką” — słuch. (stereo); 13.50 Tu Studio stereo; 14.45 Skrzypkowie rzeszowscy; 15.05 „W Jezioranach”; 15.40 Książki do których wracamy „Twierdza” fr. pow. M. Sellimovica; 16.05 W trosce o siew i treść „Język prasy”; 16.25 Lekcja J. niemieckiego; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radio-express; 17.05 Z taśmoteki spikera; 17.15 Aud. oświatowa; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.55 Stereo: Z muzycznego katalogu; 18.25 Twórcy pięknych słów; 19.00 Kłamstwo — jego skutki w życiu prywatnym i publicznym; 19.15 „Wiener Festwochen 1980” Odwrozenie (stereo) konc. Symfoni-ków Wiedeńskich; 22.15 Wersje I Kontrowersje publicystyka naukowa; 22.50 Śpiew ptaków; 23.01 Omówienie programu IV i udziału w rozgłosie na dzień następny.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

18.00 — Program dnia;

10.00 — „Hasio” — film obyczajowy TP.
11.00 — Kuba 80 — w przeddzień II Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby;
11.30 — Portret profesora;
11.55 — Język niemiecki;
12.00 — Język angielski;
12.15 — „Baza” — reportaż;
12.30 — Gość Studia Bis;
12.45 — „Portret profesora”;
13.00 — Gość Studia Bis;
13.20 — „Proszę raz zapukać i oca-kać”;
13.35 — Gość Studia Bis;
13.45 — Muppet Show;
13.50 — Teleskop;
14.00 — Dziennik;
14.10 — Studio Bis — Dokumenty Studia 2;
14.20 — Gość Studia Bis;
14.30 — „Remiza”;
14.45 — Gość Studia Bis;
14.55 — 24 godziny;
15.00 — „Szkice etnograficzne” — film dokumentalny;
15.15 — Gość Studia Bis;
15.30 — „Hasio” — film obyczajowy TP;
15.45 — Język niemiecki.

Praca
Przyjmę dozorstwo — w
runek mieszkanie Ofer-
ty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6020g.

Opiekunka, kulturalna pa-
ni dla rocznego dziecka
potrzebna od 1 stycznia
Warunki bardzo dobre
Oferty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 6316g

Kupno
Tylko skup najróżniej-
szych staroci: monety sre-
brne, tyżeczki, widelce,
łyżki starszego typu, kub-
ki, chętnie wygrawowa-
ne napisem od 1800 —
1920 najróżniejsze naczyn-
ia porcelanowe, misien-
ska z napisem X, pojedyn-
cze sztuki, półmisek ma-
lowidłowy, Umińskiego 7a
m. 30 (Wilda). 5844g

Automaty tokarskie oraz
tokarnię kupię. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 5492gpr.

Kupię karoserię Zastawy
750 lub Flata 600. Piła,
tel. 44-74, w godz. 16 do
19. 14060

Sprzedaż
Futro jagnięta nowe
sprzedam, tel. 67-36-35.
6166g

Kozuch męski nowy. Tel.
484-56. 6412g

S. + p.
ksiądz infułat
dr ALEKSY WIETRZYKOWSKI
kustosz Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej,
były długoletni rektor Arcybiskupiego Semina-
rium Duchownego w Poznaniu

zmarł opatrzony Sakramentami Świętymi, dnia
12 grudnia 1980 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Maryi
do Katedry 16 grudnia 1980 r. o godz. 10.30, po
czym Msza św. o godz. 11.00. Pogrzeb na cmen-
tarzu na Miłostowie o godz. 13.00.

Kapituła Metropolitalna
Poznańska 6398g

† Dnia 9 grudnia 1980 roku, zmarł namas-
zczony Olejami św. nasz ukochany mąż
i ojciec, śp.

WŁADYSŁAW WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm.
o godz. 10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z synem

Os. Wielkiego Października 9 m. 150. 6235g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
14 grudnia 1980 roku zmarł po krótkiej, cięż-
kiej chorobie, pogodzony z Bogiem, przeżyw-
szy lat 33, mój najukochańszy mąż, najtro-
skliwszy tatuś, syn, brat, zięć szwagier, wujek

ZDZISŁAW BAK
mgr inż. rolnictwa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm.
o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Przybroda Pniewy, Poznań. 6422g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku zmarła po krótk-
kich cierpieniach, namaszczona Olejami św.,
nasza kochana żona, mama, teściowa, bab-
cia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

ANTONINA SCHMYDT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godzinie 9.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pozostaje
mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Szamarzewskiego 63 m. 1. 2509-U3

† W dniu 10 grudnia 1980 roku odeszła od nas
po długich cierpieniach, przeżywszy lat 87,
nasza ukochana żona, matka, teściowa i bab-
cia, śp.

HELENA MALAK - KRZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godzinie 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

O czym z głębokim żalem zawiadamia
mąż z rodziną

Ul. Głogowska 91C m. 1. 2508-U3

Dnia 10 grudnia 1980 roku zmarł

MICHAŁ OWSIANNY
lat 83
najdroższy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek.

Pogrzeb we wtorek 16 bm. o godz. 14.45 na
Junikowie.

Strapięna
RODZINA

Os. Wielkiego Października 7 m. 56. 6367g

Dnia 2 grudnia 1980 roku zmarł nagle w
czasie pełnienia obowiązków służbowych w
Lanion — Francja pracownik naszego za-
kładu

RYSZARD BOŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia br.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczeręgo żalu
i współczucia składają:

Dyrekcja, Związkowy Zespół Roboczy
KZ PZPR oraz współpracownicy
Wielkopolskich Zakładów
Teleelektronicznych „TELMON - TELETRA”
w Poznaniu. 2512-K3

Garsoniery wyłączone ku-
pię. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 4409g.

Nieruchomości
Dom z ogrodem sprze-
dam. Wiadomość: Kłoda-
wa, ul. Warszawska 130.
6386g

Mały dom lokalem hand-
lowym mieszkalnym wol-
nym oraz dwie izby od-
rebne wolne ruchliwym
miejście 30 km. Poznania
bardzo tanio sprzedam
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 6347g.

Wille 8-pokojowa w mie-
scowości nadmorskiej
sprzedam. Tel. 561-94.
5561g

Poznań! Mieszkanie dwu-
pokojowe kwaterekowe
zamienię na Zieloną Gó-
rę. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 6021g.

Parcelę z rozpoczętą bu-
dowlą domu jednorodzin-
nego Poznań — Winogro-
dę, sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
4892g.

Gospodarstwo 15 ha do-
brej ziemi wraz zabudowa-
niami w idealnym stanie
sprzedam. Tarnowo Pod-
górze, Poznańska 88.

Dom jednorodzinny w Ro-
nowie sprzedam. Wesolów
śki. 64-680 Ryczywół, ul.
Wybudowania 8a. 4766g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 grudnia 1980 roku zasnęła w Bogu na-
sza ukochana siostra, szwagierka i ciocia

ZOFIA BOCIANOWSKA
z domu Kędziora

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm.
o godz. 13.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Os. Piastowskie 45 m. 8.
Dom żałoby: ul. Kasztelańska 53. 6292g

S. + p.
ks. ALEKSY WIETRZYKOWSKI
zasnął w Panu, dnia 12 grudnia 1980 roku
w 76 roku życia i 52 roku kapłaństwa.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w Katedrze Poznańskiej we wtorek, 16 bm.
o godzinie 10.30, a złożenie zwłok do grobu
rodzinnego na cmentarzu miłostowskim tegoż
dnia o godzinie 18.

Kapłanów, szczególnie wychowanków semina-
ryjnych Zmarłego prosi o modlitwę za Jego
duszę

pogodzona z wolą Bożą
siostra i rodzina

6456g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku zasnęła w Bogu
nasza najdroższa żona, matka, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 70, śp.

ZOFIA PIETRZYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

6393g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku zmarł nasz ko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

DAMIAN NOWACZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godzinie 8.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
żona i rodzina

Ul. Chłapowskiego 27 m. 20. 2510-U3

W dniu 10 grudnia 1980 roku zmarł

ZYGMUNT MOLENDĄ
wieloletni, aktywny członek Rady Spółdzielni
Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu i Rady
Osiedla „Lazarz” — odznaczony za zasługi
w pracy zawodowej i społecznej: Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Ho-
norową Odznaką CZSEM, Odznaką Zasłużonego
Działacza Ruchu Spółdzielczego, Honorową Od-
znaką miasta Poznania i Za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego oraz innymi od-
znaczeniami państwowymi i branżowymi.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego i za-
służonego działacza spółdzielczego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerę-
go i serdecznego współczucia.

Rada i Zarząd
Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”
w Poznaniu 2522-K3

Z głębokim żalem żegnamy zmarłą dnia
6 grudnia 1980 roku naszą wieloletnią, cenio-
ną i szanowaną koleżankę

dr MARIĘ CZESŁAWĘ PIETZ

Współpracownicy
z Zakładu Chemii Fizjologicznej
Akademii Medycznej
w Poznaniu. 6287g

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł długoletni
ceniony fachowiec i pracownik naszej Spół-
dzielni

kol. JÓZEF STANKOWSKI
kierownik Zakładu Usługowego nr 34.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia 1980 r.
o godzinie 12.40 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczeręgo współ-
czucia składają:

Rada i Zarząd Spółdzielni, POP,
Rada Zakładowa, ZKZ NSZZ „Solidarność”
i współpracownicy 2519-K3

Najwięcej radości
sprawi
kupiony na gwiazdkę

LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

3495-K2

1 ha lub 2 ha ziemi nada-
jącej się na sad, sprze-
dam. Wiadomość: Mrowi-
no, ul. Poznańska 8, 62-090
Rokietnica. 5094g

Gospodarstwo 1,15 ha, ho-
dowla nutrii, dom miesz-
kalny wygodny, okolicę
Kiekrza, sprzedam. W roz-
liczeniu mieszkanie wlas-
nościowe M-4. Informacja:
Poznań, Os. Przyjaźni 6
m. 18, soboty po godz. 13.
5114g

2,5 ha, dom między Pnie-
wami — Szamotułami
sprzedam. Potrzebne małe
mieszkanie. Szamotuły,
Poznań. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 5161g

Kupię działkę budowlaną
Poznaniu oraz 1 ha ziemi
przy trasie Poznań — Za-
niemyśl. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 5133g.

Dom letni nad jeziorem
k/Poznań, sprzedam.
Oferty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19, dla 5382g.

Dom jednorodzinny w
Lesznie, stan surowy, wy-
soki parter, sprzedam. Wła-
domość: Leszno, Choci-
szewskiego 5. 5493g

Różne
Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów, podłóg.
Szał, tel. 434-46. 4877g

Garaż poszukuję na Wil-
dzie Tel. 33-30-72. 5931g

Nagrobki, posadzki, scho-
dy poleca Zakład Kamie-
niarski Pawlacyk. Zamó-
wienia: Poznań, telefon
614-06. 5305g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin. Tel. 33-35-32
Kufel. 5338g

Blotniki samochodowe z
żywca oraz nadkola, po-
leca sklep Dzierżyńskiego
271, Debiec, Kucharski
5555g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie, układanie mozaiki
parkietów. Kantak, tel.
647-95. 49855g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 grudnia 1980 roku odszedł od nas na zaw-
sze po długotrwałej chorobie, namaszczony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 78, nasz ko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek
brat, szwagier i wujek, śp.

JAN BOGACZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 13 w Szamotułach.

W smutku pogrążona
RODZINA

† Dnia 12 grudnia 1980 roku zmarł w wieku
78 lat, nasz ukochany ojciec, teść i dzia-
dek, śp.

TEODOR SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm.
o godzinie 12.30 na cmentarzu przy ul. Lu-
tyckiej.

W smutku pogrążona
RODZINA

2531-U3

† Dnia 10 grudnia 1980 roku odszedł do nas
przeżywszy 59 lat, mój drogi, troskliwy
mąż, kochany i nigdy nie zapomniany ojciec,
śp.

inż. TADEUSZ TYLEWICZ
były żołnierz AK.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 grudnia br.
o godzinie 13 z kapłanem cmentarnym na Jun-
ikowie.

Żona z synami i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 51 m. 7. 6424g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku odszedł od nas
na zawsze, opatrzony Sakramentami św.,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek
brat i wujek, śp.

ZYGMUNT MOLENDĄ
emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

6394g

† Dnia 11 grudnia 1980 roku zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 68, śp.

LEON CZUBAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Sławiu.

Strapięna
RODZINA

Ul. Majakowskiego 340. 6428g

† W dniu 12 grudnia 1980 roku po krótkich
cierpieniach, zmarła namaszczona Olejami
św., nasza najukochańsza żona, mamusia, te-
ściowa i babunia

ANASTAZJA BAK
z domu Cudak.

emerytowana, zasłużona nauczycielka, Honoro-
wa Obywatelka miasta Poznania, odznaczona
Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedział-
ek 15 bm. o godzinie 14.30 w kościele para-
fialnym św. Antoniego na Starołęce, po czym
odbędzie się pogrzeb.

W smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodziny

6413g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 grudnia 1980 roku zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 55, mój
najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, zięć
brat, szwagier, teść, dziadek, śp.

KAZIMIERZ SÓBKOWIAK

Był naszym wielką radością, odeszedł, bo
Józef Jezusa własnością.

Msza św. zostanie odprawiona w kościele
w Wierach we wtorek 16 bm. o godzinie 18, po
czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Autobus odbędzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12 ul. Górecka 146. 6434g

Garaż — Kościelna wynaj-
mie roczne. Waleriań-
czyk Rocina 54A m. 11
(wieczorem). 6346g

Matrymonialne
Panna młoda, miła, ład-
na, mieszkanie, pozna ka-
walera, rzemieślnika lub
technika bez nałogów
wierzacego, do lat 26,
chętnie z prowincji. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 6051g

Tylko dla rozwiedzio-
nych! — Specjalistyczne
Biuro Matrymonialne
„Happy End”. Koszalin,
ul. Bosmańska 27d m. 15.
1141p

Karnawałowy bal samot-
nych w kawiarni WZ or-
ganizuje 3 stycznia 1981
Biuro Matrymonialne
„We dwoje”. Poznań —
chętnie z prowincji. Cel
matrymonialny. Oferty
17F m. 119. Dojazd auto-
busami 85, 87, tramwaja-
mi 9, 11. 5000g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Poznaniu za-
trudnią w pełnym wymiarze czasu pracy
— w Kombinacie Piwowarskim Poznań-Koby-
lepole — robotników — kobiety i mężczyzn:
— wykwalifikowanych, ze szczególnym
uwzględnieniem:
pracowników do obsługi bocznicy ko-
lejowej,
kierowców wózków widłowych,
techników-mechaników,
elektryków,
niewykwalifikowanych do pracy w pro-
dukcji.

— w Słodowni Pneumatycznej przy ul. Su-
chej 18:
— robotników do pracy w produkcji.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia-
my zakwaterowanie w kwaterekach prywatnych.
Zakłady będą dysponowały stołówką praco-
wniczą w Kombinacie Piwowarskim w Ko-
bylepolu.

Pracownicy dowożeni są do zakładów pracy
transportem zakładowym.

Informacji o warunkach pracy i płacy u-
dzielają oraz zgłoszenia przyjmują:
— Kombinat Piwowarski, ul. Folwarczna, tel.
77-65-11 wewn. 206,
— Słodownia Pneumatyczna, ul. Sucha 18 tel.
712-91. 3536-K1

KOMUNIKAT
Uprzejmie informujemy, że od dnia 1 grud-
nia 1980 roku do dnia 28 lutego 1981 roku
DZIAŁ MUZEALNY
Biblioteki Kórnickiej PAN
jest nieczynny
z powodu przeprowadzanych
prac remontowych i konserwatorskich.
3616-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 grudnia 1980 roku zmarł nagle, namas-
zczony Sakramentami św., przeżywszy lat 69,
nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwa-
gier i wujek, śp.

STEFAN URBANIAK

Msza św. i pogrzeb odbędzie się we wtorek,
dnia 16 grudnia br. o godzinie 12.30 w Mosinie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 13 grudnia 1980 roku zmarł w wieku
79 lat, pojedynany z Bogiem, mój ukocha-
ny mąż, kochany ojciec, dziadek i pradi-
dek, śp.

ANDRZEJ FILIPIAK
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz
Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Msza św., a następnie pogrzeb odbędzie się
we wtorek, 16 bm. o godzinie 14 w Mosinie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że zmarła nasza ko-
chana ciocia, śp.

ZOFIA BOCIANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 13.30 na cmentarzu Junikowskim.

Bratankowie z rodzinami

6404g

† Dnia 11 grudnia 1980 r. zmarł nagle w wie-
ku 77 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, śp.

MARIAN GEBEL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu sołackim przy ulicy
Lutyckiej

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

6451g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 grudnia 1980 roku zmarła nasza uko-
chana mama, teściowa i babcia, śp.

BOGUSŁAWA WALCZAK
z domu Szarota

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

6370g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 grudnia 1980 roku po ciężkiej chorobie
zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany oj-
ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

KAZIMIERZ PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 14.20 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Promienista 166B m. 1, dawniej:
Lisewo. 6372g

† Dnia 9 grudnia 1980 roku zasnęła w Bogu,
przeżywszy 84 lata, nasza ukochana siostra,
szwagierka, ciocia, śp.

MARIA GRZEBIAŁA
z domu Ostrówka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

8443g



Remis Pocztowca z Siemianowiczanką

Na niezłym poziomie stały spotkania Pocztowca z Siemianowiczanką w drugiej serii spotkań o halowy puchar PZHT w hokeju na trawie. Goście od lat odnoszą sukcesy w hokeju halowym, natomiast Pocztowiec, silny na boisku trawiastym, pod dachem nie zancował na razie godnych rezultatów. Dlatego za niespodziankę uznano sobotnie zwycięstwo gospodarzy 13:7 (4:3), którego sam wynik mówi wszystko. Nie dzielnym rewanż był niezmiernie za cięty. Niemal przez cały mecz wygrał pocztowiec. Dopiero w końcu (m. in. wskutek osłabienia Pocztowca, który po umyślnym przewinięciu Mielnickiego grał w piątce, a nie w szóstej) Siemianowiczanka uzyskała wyraźną przewagę i wygrała 12:10 (6:7).

W meczach na Śląsku Górnik Siemianowice po wygranych z AZS AWF Katowice 11:10 (6:3) i 16:8 (5:5) został z 5 pkt. samodzielnym przewodnikiem grupy I. Wyprzedza on: Pocztowca — 4 pkt., Wartę — 3, Siemianowiczankę — 1, AZS — 2 pkt.

W grupie II rozegrano tylko 2 mecze w Pabianicach (Lech wyjechał na turniej do Włoch). Przewodzący w tabeli Budowlani Białsko-Biała pokonali Budowlanych Łódź 8:6 (1:3) i przegrali 6:12 (3:8), ale nadal utrzymali się na czele. Lech jest czwarty — bez punktów (ad).

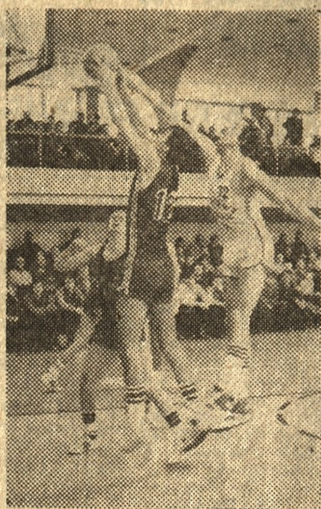
Po dwukrotnym pokonaniu AZS Warszawa

Koszykarze Lecha prawie pewni awansu

Koszykarze Lecha w ostatnich meczach pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi zmierzali się na własnym boisku z zespołem AZS Warszawa. Były to bardzo ważne spotkania, bowiem Lech jak wiadomo jest liderem w grupie, a akademicy zajmowali drugie miejsce i byli uważani za największego rywala poznaniaków w walce o awans do ekstraklasy. Tym większy więc sukces lechitów, którzy oba pojedynki rozstrzygnęli na swoją korzyść: 95:76 (48:38) oraz 113:89 (60:51).

Już same rezultaty cyfrowe wskazują, że lechici wykazali swą wyższość w obu spotkaniach w sposób wyraźny. W sobotnim pojedynku inicjatywa od pierwszych minut należała do poznaniaków, którzy systematycznie powiększali swoją przewagę punktową. W niedzielę pierwsze 10 minut meczu było bardzo wyrównane i niekiedy prowadził nawet zespół warszawski. Jednak jeszcze przed przerwą gospodarze zdolali oderwać się od rywali, a po zmianie stron powiększyli swoją przewagę do tego stopnia, że losy spotkania były przesądzone i trenerzy obu zespołów mogli wystawić do gry drugie piątki zawodników.

Zawiedli się więc ci, którzy liczyli na wyrównaną walkę i emocjonującą końcówkę spot-



Na koszyk rywali rzuca poznaniak Jęchorek, a usiłuje mu przeszkodzić Ślizarski.

Fot. — R. Królak

kań. Akademicy okazali się rywalem dla Lecha zbyt słabym. W warszawskiej drużynie jedynie dwaj zawodnicy — Sidorowski i Biskupski pamiętają jeszcze czasy „Czarodziejów z Bielani”. Reszta zespołu to bardzo młodzi zawodnicy, którym brakuje jeszcze rutyny i umiejętności. Szkoleni są oni jednak przez dobrego fachowca — Z. Olesiewicza i za 2—3 lata mogą stworzyć zespół zdolny do wywalczenia awansu do I ligi.

Obecnie jednak warszawiacy są drużyną od Lecha wyraźnie słabszą. Sobotnio-niedzielne me-

cze raz jeszcze wykazały jak wielką siłę ofensywną prezentują lechici. Doskonałe umiejętności Kijewskiego, dobra dyspozycja snajperska Durejki a także świetne warunki fizyczne poznaniaków pozwalające im dominować w walce na tablicy sprawiają, że żadna z drużyn II ligi nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się kolejarzom, choć grają oni słabo w obronie. Zawodnicy wiedzą jednak, że w ataku są bardzo skuteczni, i nie bardzo chcą im się angażować w grę obronną, gdyż wszelkie straty wynikłe ze słabej postawy w defensywie, odrabiają z nawiązką pod koszem rywali.

Na półmetku rozgrywek koszykarze Lecha mają 5 punktów przewagi nad rywalami. Jest to kapitał tak duży, że praktycznie już dzisiaj można by podopiecznym trenera W. Haglaura gratulować powrotu do ekstraklasy. Tylko prawdziwy „kataklizm”, czyli kontuzje 3—4 zawodników uniemożliwiają udział w meczach drugiej rundy mogłyby przysporzyć Lechowi kłopotów w walce o pierwszą lokatę w grupie, premiowaną awansem.

Najwięcej punktów w sobotę zdobyli — dla Lecha: Kijewski 41, Jęchorek 14, Durejko 12; dla AZS: Sidorowski 20, Biskupski 18, Ślizarski 13. W niedzielę — dla Lecha: Kijewski 35, Durejko 23, Kiełbasiewicz 16; dla AZS: Kuraś 24, Sidorowski 18, Biskupski 16. (wł)

Mimo chimerycznej gry

Siatkarki AZS AWF zdobyły komplet punktów

Mimo chimerycznej gry siatkarki AZS AWF wywalczyły komplet punktów w kolejnych meczach mistrzowskich II ligi. Spotykając się ze Spójnią Warszawską akademicki w sobotę zwyciężyły 3:2 (15:13, 15:5, 2:15, 11:15, 15:10), a w niedzielę 3:1 (15:11, 15:7, 11:15, 15:3).

Pierwszy mecz tych zespołów miał właściwie trzy oblicza. W pierwszych dwóch setach zdecydowanie dominowały poznaniarki, w dwóch następnych warszawianki, a piąty stał pod znakiem zaciętej walki. Gdy akademicki w tej partii objął prowadzenie 8:0 wydawało się, że łatwo ją wygrają. Spójnia odrobiła jednak straty doprowadzając do stanu 8:8, a później 10:10. Ale okazało się, że to już wszystko na co było stać warszawianki w tym meczu i AZS rozstrzygnęła seta a tym samym całe spotkanie na swoją korzyść.

W niedzielę mecz mógł się rozstrzygnąć praktycznie już w trzech setach, gdyż po dwóch wygranych, w trzecim akademicki prowadziły 5:0 i chyba za wcześnie uwierzyły w koń-

cowy sukces. Spójnia zdobyła kolejno siedem punktów i wygrała tego seta do 11. W rezultacie doszło do czwartego seta, w którym poznaniarki po krótkiej grze łatwo pokonały swe rywalki 15:3.

Drużyna AZS pokazywała chwilami bardzo dobrą grę. Szkoda, że dziewczęta nie potrafią utrzymać wysokiego poziomu przez dłuższy okres gry. Po momentach dobrych przychodzą długie chwile przestoju. Nie po raz pierwszy dobre przygotowanie kondycyjne zaprezentowała R. Drygas. Niektedy ta zawodniczka bywa nawet zbyt pracowita. Chcąc wyręczyć swe koleżanki we wszystkich niemal sytuacjach, wprowadza trochę zamieszania na parkiecie i doprowadza do nieudanego zagrania. W sobotę dobrze zagrała I. Kapińska. Cieszy pewien wzrost formy W. Spikowskiej, powracającej do zdrowia po uciążliwej kontuzji. Inna zawodniczka AZS AWF nie grająca jeszcze w tym spotkaniu M. Drop wznowiła treningi i należy oczekiwać, że niebawem sili swe koleżanki z zespołu. (leg)

Tarpan znów rozczerował

Spotykając się na własnym lodowisku z Pomorzaniem Toruń w kolejnych meczach mistrzowskich II ligi hokeiści Tarpana ponieśli dwie porażki. W sobotę 3:4 (3:1, 0:0, 0:3) a w niedzielę 0:1 (0:0, 0:0, 0:1).

Sobotni mecz poznaniacy rozpoczęli obiecująco. Już w 3 min. bramkę ze strzału Błazowski i dwie dalsze ze strzałów Kamińskiego i Byrskiego. Torunianie zdobyli w tym czasie tylko jedną bramkę. Druga tercja zakończyła się wynikiem bezbramkowym. Ostatnia odsona tego spotkania to prawdziwy dramat Tarpana. Dwie bramki stracone w odstępie za ledwie 20 sekund całkowicie załamały zespół i wiadomym było, że w tym meczu zwycięzcy mogą być tylko goście. Oba stracone gole mocno obciążają konto bramkarza Tarpana — Lipkowskiego. Jedną z nich to wpuszczony strzał z czerwonej linii (połowa boiska)

a druga to szkolny błąd przy zupełnie niegroźnym strzale torunianina. Był to jaskrawy przykład na to, iż od dyspozycji bramkarza w hokeju na lodzie zależy bardzo dużo. A Lipkowski już w kilku meczach nie popisał się niczym szczególnym.

Mecz niedzielny zaskoczył przede wszystkim nietypowym jak na tę dyscyplinę wynikiem. Tak niski rezultat na lodowiskach zdarza się bardzo rzadko. Jest on wynikiem indolencji strzałowej hokeistów Tarpana na tak krytykowanej przez nas już od początku tej rundy, która tym meczem się zakończyła. Dorobek punktowy poznaniaków jest bardzo mizerny i nie dziwi nikogo tak niska pozycja w tabeli. Brak dobrego bramkarza a przede wszystkim brak skuteczności strzeleckiej to główne przyczyny słabych występów Tarpana w II lidze. Po zostaje wierzyć, że w drugiej rundzie będzie lepiej. (leg)

Obradował zjazd PZLA

(PAP) W niedzielę w Warszawie obradował zjazd sprawozdawczy wyborczy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Podczas zjazdu odbyło się pożegnanie sławnej lekkoatletki — Ireny Szewińskiej, która zakończyła bogatą, blisko 20-letnią karierę sportową. Podzięko-

wania za godne reprezentowanie barw narodowych złożył medalista olimpijskiej i wielokrotnej rekordzistka świata przez PKOl — Marian Renke. Prezesem PZLA wybrany został wieloletni działacz sportowy — Czesław Zombecki.

Gdybym był działaczem AZS

Pewien mój znajomy powiedział, że o sporcie akademickim można mówić jedynie źle lub wcale. Sporo w twierdzeniu takim przesady, ale całkowicie odmówić mu słuszności nie sposób. Kto porówna pozycję klubów AZS przed kilkoma laty i obecnie, ten zauważy, że sportowcy w koszulkach z gryfem na piersi znacząco obniżyli loty. Kryzys w sporcie akademickim jest faktem, jego przyczyny są złożone, a wyjście z impasu nie będzie łatwe.

Swego czasu sprawy akademickiego sportu absorbowaly mnie bardzo mocno. Dzisiaj już wprawdzie nie mam z nimi takiej styczności, co nie znaczy jednak, że są to zagadnienia mi obce. Problemy kultury fizycznej w środowisku studentów rozpatrywać trzeba w dwóch płaszczyznach — sportu masowego i wyszynowego. Zaczniemy od tego, co wydaje się być łatwiejsze — od sportu masowego.

Łatwiejsze dlatego, że w ciągu kilkunastu lat nie się w tej dziedzinie nie zmieniło. Zmienić się jednak nie mogło zważywszy fakt, że w tym okresie nie powstał w Poznaniu żaden uczelniany obiekt sportowy (wyłączam sale AWF, gdyż są to obiekty dydaktyczne). To, czym szkoły wyższe obecnie dysponują oraz to, co dzierżawią od klubów lub innych instytucji, z ledwością starcza na przeprowadzenie programowych zajęć wychowania fizycznego. A i tak te ostatnie, właśnie ze względu na kłopoty lokalowe, odbywają się w przedziwnych niekiedy porach (o godz. 6 lub 21), co bardziej odstrasza niż zachęca młodzież do uczestnictwa w nich. Rzecz jasna — uprawiać sportu poza godzinami wfi nie można, bo nie ma gdzie.

Poznań jest pod tym względem szczególnie upośledzony, bowiem w innych ośrodkach (np. w Lublinie, Krakowie czy Toruniu) wybudowano przy uczelniach obiekty sportowe. Trudno jednak liczyć, by sytuacja w poznańskich szkołach wyższych uległa raptownej poprawie. Choć nikt nie neguje potrzeby istnienia uczelnianych sal sportowych, boisk czy basenów, gdzie student spędzający długie godziny w laboratorium lub bibliotekach, dla relaksu z pożytkiem dla zdrowia mógłby pograć w piłkę czy popływać, to trudno w obecnej sytuacji budowę takich obiektów

postulować. Jest bowiem w kraju wiele spraw, których załatwienie dla dobra społeczeństwa jest niezbędne i one realizowane być muszą w pierwszej kolejności. Rzecz jasna, że brak warunków do uprawiania sportu masowego musi znaleźć negatywne odbicie w sporcie wyszynowym. I tu dochodzimy do owego drugiego problemu — o sportu kwalifikowanego w AZS.

Dość odległo to już czasu, kiedy zespoły akademickie były bezkonkurencyjne w ligach koszykówki czy siatkówki. Dzisiaj jeszcze nieźle radzą sobie poznańskie koszykarki i olsztyńscy siatkarze, ale coraz trudniej im podjąć rywalizację z najlepszymi. Jakże często zdarza się jednak, że w tych najlepszych zespołach, grają... studenci.

Gdybym był działaczem AZS, postawiłbym sprawę jasno. Akademickie Związki Sportowe istnieją właśnie po to, by skupiać w swoich szeregach młodzież akademicką. Tak, jak górnicy nie reprezentują barw klubów kolejowych, a spółdzielcy — gwardyjskich, tak i studenci nie powinni grać w klubach innych niż AZS. Rzecz jasna dotyczy to może jedynie dyscypliny, które są w AZS uprawiane. Gdy w Poznaniu studia rozpocznie np. piłkarz Lecha czy bokser Olimpij, nikt nie może mu stawiać przeszkód w kontynuowaniu kariery w klubie poza akademickim. Kiedy jednak zespół AZS w jakiejś dyscyplinie reprezentuje dobry poziom, to powinien przesłać w swoich szeregach wszystkich studentów. Nie może być bowiem sytuacji, że student grający w AZS otrzymuje mniejsze świadczenia od kolegi reprezentującego ten sam poziom sportowy, będącego w tej samej uczelni i na tym samym roku, tylko dlatego, że tamten broni barw innego klubu. To jest po prostu niemoralne. A obecnie, gdy dążymy do odnowy życia, w tym również moralnego, sytuacji takiej tolerować nie sposób.

Słyszczę już głosy oburzenia, że takie działania upodobałyby akademickie do wojskowych, które powołując zawodników, wzmacniają swój skład kosztem innych. Otóż wyjaśniam od razu, że obie sprawy nie mają z sobą nic wspólnego. W Polsce studiowanie nie jest obowiązkiem. Każdy może więc grać gdzie chce. Kto jednak powziął zamiar studiowania w uczelni, ten po jej

ukończeniu wyniesie pewien kapitał na całe życie, i chociaż by ze zwykłej przyzwoitości powinien czuć się czasowo związany ze środowiskiem akademickim. Kto zaś ponad wiedzę przedkłada doradze korzyści materialne, niech gra w klubie jaki mu się podoba. Nie każdy przecież musi być magistrem.

Gdybym więc był działaczem AZS, poszedłbym do prezesa klubu i poprosił, by na kolegium rektorów szkół wyższych Poznania, którego jest członkiem, wypowiedział następujące słowa: „Droscy koleżo, istnieją przepisy wydane przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz GKKPiS w odniesieniu do uczelni sportowych, mówiące, że studenci uprawiający sport są zobowiązani reprezentować AZS. Na bronię barw innych klubów rektor może wyrazić zgodę jedynie w szczególnych przypadkach. Owo rektorskie prawo jest jednak drastycznie nadużywane (w tym miejscu prezes powinien skierować wzrok na rektora AWF). Apeluję przeto, by dla dobra środowiska, które reprezentujemy, przeanalizować wszystkie przypadki udzielenia zgody na grę poza AZS i skierować sportowców-studentów do klubu, który reprezentować powinni. Zaś zgodę na studia zaczne wydawać można oczywiście jedynie w przypadkach, gdy kandydacja na nie osoby spełniają wszystkie warunki określone przepisami”.

Gdybym był działaczem AZS, udałbym się jeszcze do organizacji studenckich, zarówno tych dawno istniejących, jak i nowo powstałych. Działają one na rzecz środowiska i powinno im również zależeć na tym, by sport akademicki prezentował się okazale. Z pewnością organizacje owe mogą wiele uczynić, by studenci przysparzali laurów klubom akademickim.

Działaczem AZS jednak nie jestem, żadnych zamierzeń podejmować więc nie będę, bo nie moje to zadanie. Będę natomiast bacznie się przyglądał, jak radzą sobie z problemem ludzie za sport akademicki odpowiedzialni. Bo to, że Akademicki Związek Sportowy powinien być klubem zrzeszającym wszystkich studentów, oczywiście jest dla każdego, dla kogo takie pojęcia jak prawo i moralność nie stanowią jedynie frazesów.

WIESŁAW ŁUCZAK

Udane zawody młodych akrobatów

Reprezentanci ośmiu miast zjawili się w Poznaniu na ogólnopolskim turnieju młodzieży w akrobatyce sportowej. W tych wzorowo zorganizowanych zawodach udział wzięło 120 zawodniczek i zawodników. Zmierzyli się oni w dwóch klasach — młodzieżowej i starszej.

Najlepiej zaprezentowała się Beata Stróżyk (AZS AWF) zwyciężając w skokach akrobatycznych oraz w trójkach dwuczęściowych z koleżankami klubowymi K. Lubczyńską i B. Ziembą (wszystkie startowały w klasie II). Wśród chłopów dobrze zaprezentowała się Robert Ciesielski (AZS AWF) w skokach akrobatycznych klasy II.

Oto zwycięzcy pozostałych konkurencji: skoki akrobatyczne klasa młodzieżowa złota — chłopcy M. Lubczyński (AZS AWF), dziewczęta: K. Wielebska (AZS AWF) oraz w klasie II dwójki chłopów: J. Kaczmarek — G. Gunia (Piła), dwójki żeńskie: K. Kibler — K. Lubczyńska (AZS AWF); w dwójkach mieszanych i czwórkach męskich zwyciężali zawodnicy z Legnicy. (leg)

WYNIKI-TABELI-WYNIKI

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Legia — Śląsk	94:95 i 90:113
Wisła — Górnik	76:82 i 90:78
Zagłębie — Start	90:78 i 92:81
LKS — Wybrzeże	88:81 i 94:78
Gwardia — Resovia	90:81 i 68:69
1. Śląsk	16 20 1526—1341
2. Wisła	16 20 1350—1248
3. Zagłębie	16 27 1231—1195
4. Górnik	16 25 1496—1420
5. Resovia	16 25 1321—1333
6. Gwardia	16 24 1370—1321
7. Wybrzeże	16 22 1293—1376
8. Legia	16 20 1320—1364
9. LKS	16 20 1303—1457
10. Start	16 20 1306—1463

II LIGA MĘŻCZYZN

Lech — AZS W-wa	95:76 i 113:89
Gwardia — Pogoń	85:105 i 73:108
Stal — Zastal	104:94 i 76:81
AZS Koszalin — Spójnia Stargard	72:68 i 90:66
Spójnia Gdańsk — Astoria	108:58 i 78:91
1. Lech	18 36 1792—1435
2. AZS W-wa	18 31 1631—1438
3. Spójnia Gdańsk	18 30 1609—1457
4. Pogoń	16 26 1472—1437
5. Zastal	18 26 1611—1602
6. Spójnia Stargard	18 24 1488—1571
7. Astoria	18 24 1434—1568
8. AZS Koszalin	16 22 1297—1377
9. Gwardia	16 18 1300—1583
10. Stal	16 16 977—1143

II LIGA KOBIEC

GRUPA B

Znicz — Olimpia	64:51 i 56:74
AZS W-wa — AZS Gdańsk	57:54 i 60:65
AZS Toruń — Polonia	56:63 i 50:72
Start — AZS Zielona Góra	78:58 i 94:86
Czarni — Widzew	87:68 i 94:86
1. Polonia	16 30 1091—849
2. Olimpia	16 30 1186—987
3. Start	16 27 1217—1055
4. AZS Gdańsk	16 26 1054—996
5. AZS W-wa	16 25 983—884
6. Znicz	16 25 1058—978
7. Widzew	16 22 1020—1125
8. Czarni	16 21 1038—1179
9. AZS Zielona Góra	16 18 982—1224
10. AZSToruń	16 16 888—1240

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

Budowlani — Gwardia	2:3 i 2:3
Mazowsze — Calisia	0:3 i 0:3
Lechia — Stal Stocznia	2:3 i 1:3
Włocławia — Wifama	0:3 i 1:3
Narew — Posenania	3:2 i 2:3
1. Stal Stocznia	16 13 45—19
2. Wifama	16 12 38—26
3. Posenania	16 11 35—26
4. Narew	16 10 37—33
5. Lechia	16 9 36—27
6. Calisia	16 8 29—27
7. Gwardia	16 6 29—34
8. Budowlani	16 5 26—26

II LIGA KOBIEC

GRUPA I

Warmia — Polonez	2:3 i 2:3
AZS Biała Podlaska — Sarmata	2:3 i 3:1
AZS AWF Poznań — Spójnia	3:2 i 3:1
Start — Budowlani	1:3 i 0:3
AZS W-wa — Gedanica	3:1 i 3:1
1. Gedanica	16 13 43—23
2. Polonez	16 12 42—28
3. Warmia	16 11 41—20
4. AZS W-wa	16 11 38—26
5. Budowlani	16 8 32—27
6. AZS Biała Podlaska	16 7 32—36
7. AZS AWF Poznań	16 7 29—34
8. Sarmata	16 6 30—40
9. Spójnia	16 3 23—44
10. Start	16 2 13—45

Hokej na lodzie

II LIGA

Tarpan — Pomorzanie	3:4 i 0:1
Polonia — Cracovia	7:5 i 2:0
Katowice — Stoczniovec	5:3 i 3:1
Stal — Stilon	4:2 i 3:2
Unia — KTH Krynica	3:4 i 5:0
1. Polonia	16 30 2 92—32
2. Katowice	16 21 15 81—75
3. Stoczniovec	16 21 15 75—46
4. Pomorzanie	16 21 15 85—66
5. Cracovia	16 21 15 81—75
6. KTH Krynica	16 16 16 58—52
7. Unia	16 14 22 65—96
8. Stilon	16 9 27 54—91
9. Sial	16 8 28 48—119
10. Tarpan	16 6 20 41—50